

**U nas
przeczytasz:**

Letnie kalendarium

strona 15

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 15 (1341) 16.07.2019 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Festiwalowy Sochaczew



Niedzielnny występ kapeli Trebunie-Tutki zakończył II Sochaczewski Festiwal Folklorystyczny. Dobór wykonawców do tegorocznej edycji sprawił, że za każdym razem plac Kościuszki wypełniał się fanami muzyki folk. Teraz na scenie letniej zabrzmi jazz w najlepszym wydaniu

Strony 12, 17, 24

Solarisy w Sochaczewie



Strona 3

Projekt „Sochaczewski Eko-bus” wkracza w kolejną fazę. Jego najważniejszym elementem jest zakup pięciu fabrycznie nowych autobusów

Stawka śmieciowa uchwalona

12 głosami „za” radni przyjęli proponowaną przez burmistrza stawkę 19 zł za śmieci segregowane i 38 zł za niesegregowane. Podwyżka wejdzie w życie 1 sierpnia

Strona 4



Dziś w „Ziemi” POLECAMY



Park linowy po wakacjach

W ubiegłym tygodniu burmistrz Piotr Osiecki podpisał w tej sprawie umowę z firmą Project Outdoor Polska

str. 5



Rozpoczął się remont cmentarza wojennego

W minionym tygodniu ekipy weszły na teren trojanowskiej nekropolii. W pierwszej kolejności zdemontowano stare krzyże

str. 7



Patriotyczne obchody zaplanowane

Odbyło się pierwsze spotkanie komitetu. Mamy też gotowy program obchodów

str. 11



Historia i sztuka w parku

Za nami pierwsze z cyklu wakacyjnych spotkań w parku przy ul. Traugutta. Zapraszamy na kolejne

str. 13

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999**Policja**

997, 46 863-72-00

Straż pożarna

998, 46 862-23-70

Pogotowie energetyczne

991

Pogotowie gazowe (Sime Polska)

602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35

Całodobowy telefon**alarmowy Urzędu Miasta**

46 862-36-82

Urząd Skarbowy

46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33**Starostwo Powiatowe**

46 864-18-40, 46 864-18-73

Zakład Wodociągów**i Kanalizacji**

46 862-82-30

Zgłaszanie awarii**sieci wodociągowej****i kanalizacji sanitarnej**

604-195-867, 696-056-281,

664-157-699

ZGK

46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM

46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci**oświetlenia ulicznego**

698-088-755, 606-663-186

Szpital

46 864-95-00, 46 864-96-00

USC

46 862-23-02

Sąd Rejonowy

46 862-32-64

PKP 19-757**Koleje Mazowieckie**

22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki,

baza w Sochaczewie

46 862-55-12

MPT Taxi 191-91**Taxi**

46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa

888-766-600

PEC

46 862-92-00, 604-206-108,

Muzeum Ziemi**Sochaczewskiej****i Pola Bitwy nad Bzurą**

46 862-33-09,

MOSiR

46 862-77-59

SCK

46 863-07-68

MOPS

46 863-14-81,

46 863-14-82

Takich ludzi się nie zapomina

To chyba przewrotność losu, że Tomek pomagał tylu ludziom, a nie potrafił pomóc sobie - powiedział jeden z uczestników jego pogrzebu. W piątek, 5 lipca, oprócz rodziny, żegnały go tłumy przyjaciół, znajomych, ale przede wszystkim motocykliści. To oni utworzyli liczący kilkaset pojazdów żałobny kordon.

**Jolanta Sosnowska**

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Tomasz Sołdaczuk zmarł 2 lipca po nierównej walce z chorobą. Był dzielny, walczył do końca, ale się nie udało. Od tego czasu minęły zaledwie dwa tygodnie, a niektórzy już mówią, że go bardzo brakuje. Należy do nich Bartosz Otręba, prezydent sochaczewskiego oddziału Boruta MC Poland.

- Zapamiętam go przez pryzmat działalności motocyklowej, choć przecież miał też piękną charytatywną kartę. Był człowiekiem nietuzinkowym, otwartym, szczerym, uśmiechniętym. Współtworzył sochaczewski klub Boruta, który ma swoje oddziały w całym kraju. Dlatego nie dziwi mnie obecność na pogrzebie tylu motocyklistów. Sądzę, że gdyby pogrzeb odbywał się w sobotę, byłoby nas trzy razy więcej - mówi Bartosz Otręba.

Z kolei Izabela Goryniak przypomina, że kilka lat temu wraz z Olą Skwirą prowadziła w Radiu Sochaczew audycję „Dwie na jednego, czyli rozmowy rudo-blond”. Jednym z ich pierwszych gości był Tomasz Sołdaczuk.

- Przedstawiłam go wtedy jako człowieka uzależ-



Tomasza Sołdaczuka żegnało kilkuset motocyklistów z całej Polski

nionego od pomagania. Nie bez powodu, bo taki właśnie był - uzależniony od pomagania innym. Kiedy coś złego działo się jakiemuś człowiekowi, pożar, choroba, cokolwiek, co sprawiało, że potrzebne było wsparcie, Tomek ruszał do działania. Natychmiast. Plany obmyślał w biegu. Działanie na rzecz innych było jego żywiołem, a do tego posiadał umiejętność pociągania za sobą ludzi - bliskich i obcych, był osobowością mocno oddziaływającą. Czasem trudną, oczywiście, ale tacy są ludzie o silnych charak-

terach - opowiada Iza Goryniak.

Bartosz Otręba dodaje, że pierwszy prezydent, a później sekretarz sochaczewskiego klubu Boruta, był wulkanem energii. Pomysłami sypał jak z rękawa, zarówno w kwestii motocyklowej, jak i ludzkiej.

- Większość członków klubu, nie wyłączając mnie, jest nastawiona na realizację pasji motocyklowej. Tomek potrafił ją połączyć z działalnością charytatywną i co więcej, również w nas zaszczepił wrażliwość na drugiego człowieka. Dzięki

niemu tak duża grupa miłośników dwóch kółek włączyła się w akcje pomocowe, np. Motoserce czy Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Izabela Goryniak poznała Tomasza Sołdaczuka właśnie podczas Motoserca 2014.

- W zasadzie przypadkiem weszłam do zespołu jako prowadząca imprezę i pozostaję w nim do dziś. To kolejna umiejętność Tomka - tworzenie grup ludzi, które potrafią funkcjonować także bez niego. Choć wszyscy wolelibyśmy, aby

nadal był tu i rzucał sto pomysłów na minutę... Kiedy zachorował, odbyliśmy długą rozmowę. O szansach, o chichocie losu. Tomek powiedział mi wtedy: Będę walczył jak się da i jak długo się da. Najważniejsze jest to, że mam wsparcie wśród ludzi. Nie czuję się pokrzywdzony. Myslę, że to co dałem, powraca - relacjonuje tamtą rozmowę Iza Goryniak.

Tomasz Sołdaczuk posiadał jeszcze inną umiejętność. Z klubu motocyklowego uczynił niemal klub misyjny. Poprzez włączanie go w różne inicjatywy, akcje sprawił, że w Sochaczewie motocykliści cieszą się szacunkiem i sympatią, że nie nazywa się ich „dawcami nerek”. Ten pozytywny wizerunek kształtował między innymi za pośrednictwem mediów, także naszej gazety. Poruszał nas jego entuzjazm, zaangażowanie w prowadzone działania, do tego stopnia, że każda organizowana przez niego impreza otrzymywała miejsce na najlepszych stronach „Ziemi Sochaczewskiej”.

Jego odejście zamyka pewien etap, ale na pewno nie sprawia, że Tomek odejdzie w niepamięć. Takich ludzi po prostu się nie zapomina.

KONDOLENCJE

5. lipca Sochaczew pożegnał

Tomasza Sołdaczuka

organizatora wielu imprez i zbiórek charytatywnych, przede wszystkim Motoserca; sekretarza sochaczewskiego oddziału Boruta MC Poland. Szczere wyrazy współczucia rodzinie i bliskim Pana Tomasza przekazują

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Sylwester Kaczmarek
wraz z radnymi

Burmistrz Sochaczewa
Piotr Osiecki
wraz z pracownikami
urzędu miasta

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Tomasza Sołdaczuka

cenionego działacza społecznego i organizatora wielu akcji charytatywnych

Rodzinie oraz Bliskim składamy wyrazy
głębokiego współczucia

Jolanta Gonta,
starosta sochaczewski
wraz z Zarządem Powiatu
w Sochaczewie

Andrzej Kierzkowski,
przewodniczący
Rady Powiatu wraz z Radą
Powiatu w Sochaczewie

Znajdziesz nas
na portalu
społecznościowym

Facebook

<https://www.facebook.com/ziemia.sochaczewska>



W Sochaczewie będzie jeździć najnowsza generacja autobusów

Projekt „Sochaczewski Eko-bus” wkracza w kolejną fazę. Jego najważniejszym elementem jest zakup pięciu fabrycznie nowych autobusów. Dwa z nich napędzane silnikami diesla - Solaris Urbino 10,5, zaczną jeździć po ulicach miasta jeszcze w tym roku, natomiast trzy elektryczne - Solaris Urbino 12 Electric, zasilą tabor ZKM wiosną 2020 roku.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Stosowną umowę podpisali 3 lipca w siedzibie ZKM burmistrz Piotr Osiecki i Krzysztof Musiał dyrektor sprzedaży Solaris Bus&Coach S.A.

- Sochaczewski transport publiczny przeskoczy kilka epok. Stare Jelcze, jakie jeszcze do niedawna kursowały na trasach, spełniały ekologiczną normę zero. Nowe autobusy spełniają normę oznaczoną numerem sześć. Po naszych ulicach będą jeździły autobusy wyposażone w silniki najnowszej generacji. To konstrukcja okrzyknięta najlepszą w Europie w 2017 roku. Szczerze podziękowania kieruję do tych radnych, którzy do końca, do ostatniej sesji, chcieli realizacji tego programu i w przeciwieństwie do innych radnych zawsze byli „za” - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Przypomnijmy, że 25 czerwca, głosami radnych PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego, rada miasta dokonała zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Dzięki nim burmistrz mógł zawrzeć umowę w sprawie dostawy autobusów dla ZKM. Zmian w WPF nie poparli radni Koalicji Obywatelskiej i Bezpartyjni Samorządowcy - solidarnie wstrzymując się od głosu.

Najnowsza generacja

Wartość kontraktu to 10,1 mln zł. Za trzy autobusy elektryczne ratusz zapłaci 7,74 mln, a za dwa spalinowe, spełniające wyśrubowane normy ekologiczne - 2,38 mln zł. Solaris zmontuje dla Sochaczewa autobusy niskopodłogowe. Każdy z nich ma zmieścić minimum 80 pasażerów, a co najmniej 22 podróżujące osoby znajdą dla siebie miejsca siedzące.

- Autobusy spalinowe wyposażone zostaną w silniki



spełniające normę EURO-6, najnowsze systemy bezpieczeństwa jazdy, funkcję „przykłąku” pozwalającą na obniżenie wejścia i podniesienie pojazdu po zamknięciu wszystkich drzwi - wyliczał dyrektor Krzysztof Musiał.

Dodatkowo przy drzwiach zainstalowany zostanie system rejestrujący liczbę wchodzących i wychodzących pasażerów. Przy środkowych drzwiach znajdzie się rampa dla wózków inwalidzkich lub dziecięcych, w przedziale dla pasażerów znajdziemy elektroniczne kasowniki, wejścia USB do ładowania telefonów, tablicę informacyjną wyświetlającą m.in. takie dane jak numer linii, nazwa przystanku bieżącego, następnego, docelowego i aktualny czas. Dodatkowo o trasie ma informować pasażerów głos lektora. O komfort podróży ma zadbać automatyczna klimatyzacja oraz ogrzewanie.

Autobusy elektryczne zostaną wyposażone identycznie jak spalinowe. Zasadnicza różnica dotyczyć ma napędu. Pojazdy zarówno w czasie mroźnych jak i upałów, na jednym

ładowaniu mają przejechać minimum 150 km (duże znaczenie ma wykorzystanie klimatyzacji latem oraz grzejników w czasie mroźnej zimy). Na pełne naładowanie akumulatorów potrzebne będzie maksymalnie sześć godzin.

Co istotne, w ramach umowy Solaris udzieli Zakładowi Komunikacji Miejskiej autoryzacji obejmującej naprawy zarówno pojazdów spalinowych jak i elektrycznych. Wyposaży ZKM w niezbędne narzędzia do napraw i przeszkoli personel techniczny.

Eko-bus to nie tylko tabor

Warto przypomnieć, że w „Sochaczewskim Eko-busie”, oprócz autobusów, mieszczą się także inne zadania, w tym montaż elektronicznych tablic z rozkładem jazdy, dwóch biletomatów (staną na placu Kościuszkowski i przy dworcu PKP), budowa stacji ładowania autobusów elektrycznych na terenie bazy ZKM, uruchomienie w biurze miejskiego przewoźnika punktu sprzedaży biletów elektronicznych (personalizowane,

w formie plastikowej karty). Na wdrożenie „Sochaczewskiego Eko-busa” w Wieloletniej Prognozie Finansowej odłożono 11 mln zł - w tym roku 3,3 mln, a w 2020 roku 7,7 mln zł.

Prawie 8 mln dotacji

Cały projekt w większości jest finansowany z dotacji, jakie ratusz zdobył na ten cel. Niemal 7,1 mln zł to środki unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, a 800 tysięcy to dotacja z budżetu państwa. Z tego powodu w uroczystym podpisaniu umowy wzięli również udział radni sejmiku Adam Orliński oraz Łukasz Gołębiowski, który do niedawna kierował biurem poselskim Macieja Małeckiego.

- Głównym celem tego projektu jest poprawa jakości powietrza w mieście, ograniczenie emisji spalin, a poprzez poprawę komfortu jazdy zachęcenie mieszkańców do odstawiania samochodów i korzystania z komunikacji zbiorowej - podsumował spotkanie wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA SYLWESTER KACZMAREK

Warto było wspierać ten projekt, bo ekologiczny transport publiczny to mniejsze zanieczyszczenie środowiska, lepsze warunki życia. Jestem przekonany, że gdy zapytamy za rok, kiedy już wszystkie autobusy zaczną kursować na regularnych liniach, to mieszkańcy nie będą sobie w stanie wyobrazić, że mogliśmy funkcjonować bez Solarisów. To będzie skok cywilizacyjny. Sochaczew pokocha nowe autobusy.



WICEPRZEWODNICZĄCY SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO ADAM ORLIŃSKI

Mazowsze staje się liderem elektromobilności. Ostatnio podobny kontrakt dotyczący ekotransportu podpisano w Płocku i Radomiu. Z Regionalnego Programu Operacyjnego samorząd Mazowsza na programy wspierające środowisko przeznacza setki milionów złotych. To nie tylko dotacje na ekotransport, ale też np. walka ze smogiem, wymiana pieców, termomodernizacja budynków. Konkursy na dotacje są ogłaszane regularnie.



RADNY SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO ŁUKASZ GOŁĘBIOWSKI

To kolejna duża inwestycja w Sochaczewie. Nie tylko remontujemy drogi, ale inwestujemy w transport publiczny poruszający się po tych ulicach, do tego transport czysty. Wyśłużony tabor znika powoli z krajobrazu miasta, w jego miejsce pojawia się najnowsza generacja autobusów i wierzę, że dzięki temu mieszkańcy chętniej będą korzystali z komunikacji zbiorowej. To oznacza mniejszy problem z parkowaniem, niwelowanie korków w godzinach szczytu. Same korzyści.



Radni uchwaliли stawkę za śmieci

Zgodnie z przewidywaniami najwięcej emocji podczas czwartkowej sesji rady miejskiej wzbudziły tzw. uchwały śmieciowe. Po wielotorowej dyskusji, 12 głosami „za” radni przyjęli proponowaną przez burmistrza stawkę 19 zł za śmieci segregowane i 38 zł za niesegregowane. Podwyżka wejdzie w życie 1 sierpnia.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Nowa stawka jest wynikiem dramatycznej sytuacji na rynku śmieciowym. Nie tylko w Sochaczewie, ale w całej Polsce. Kończy tym samym wielomiesięczne negocjacje z firmą Partner.

Projekt uchwały referował wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski, który wyjaśniał konieczność wprowadzenia wyższej opłaty. Wynika ona z podwyżki, jakiej zażądała firma Partner odbierająca odpady w Sochaczewie. W obliczu groźby zerwania umowy przez operatora i niebezpieczeństwa, że miasto utonie w śmieciach, ratusz zdecydował o zawarciu sądowej ugody. W związku z tym od kwietnia tego roku zryczałtowana opłata, jaką co miesiąc miasto przekazuje firmie śmieciowej, wzrosła z 420 do 630 tys. zł.

- Nasze negocjacje trwały od grudnia 2018 r., kiedy wpłynęło pierwsze pismo od firmy Partner. Jeszcze wtedy szukaliśmy różnych rozwią-



zań, ale kiedy w pierwszym kwartale tego roku w całej Polsce załamał się rynek śmieciowy, a stawki za wywóz odpadów poszybowały o 100, 200, czy 300 proc. w górę, nie mieliśmy wyjścia. Zwłaszcza że Partner zagroził zejściem z rynku od 31 maja, a 15 maja rozpoczął uprzątnięcie swoich pojemników z posesji - relacjonował przebieg wydarzeń wiceburmistrz Dobrowolski.

Gminy, którym kończyły się umowy i rozpisywa-

ły przetargi, stanęły wobec faktu horrendalnych podwyżek. Gmina Sochaczew, po dwóch przetargach, do których przystępowały dwa te same podmioty, zmuszona została do zmiany stawki za odpady segregowane z 11 na 28 zł, a zmieszane 56 zł. W Teresinie opłaty rosną od sierpnia do 17 zł za odpady segregowane i 40 zł od osoby za niepoddane selekcji. W Młodzieszynie od lipca mieszkańcy płacą za odpady segregowane o sto

procent więcej, to jest 20 zł (było 10 zł), za niesegregowane 40 zł (było 17 zł). A trzeba wziąć pod uwagę, że w gminach wywóz odpadów odbywa się dużo rzadziej niż w mieście.

- W tej sytuacji uznaliśmy, że ogłaszanie nowego przetargu nie ma sensu, bo nie osiągniemy lepszej stawki - kontynuował zastępca burmistrza. - Negocjacje zakończyły się 22 maja podpisaniem ugody. Podwyżka weszła w życie 1 kwietnia, a

nie jak chciał odbiorca odpadów 1 stycznia. Dzięki temu przez trzy miesiące obowiązywała stara stawka, a ani miasto, ani mieszkańcy nie odczuli finansowych skutków śmieciowego zamieszania z początku roku. Co więcej, ratusz zaoszczędził prawie 630 tys. zł.

Dariusz Dobrowolski poinformował także radnych, że sejm zakończył procedowanie noweli ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, a jed-

nym z ważniejszych zapisów jest zniesienie obowiązkowej rejonizacji dotyczącej dostarczania odpadów.

- Ścisła rejonizacja powoduje, że nie możemy korzystać z instalacji, które mają niższe stawki i są bliżej położone, a jesteśmy przypisani do konkretnego rejonu z dużo wyższą opłatą. Mam nadzieję, że senat utrzyma te zmiany, bo są one korzystne dla samorządów - zakończył wiceburmistrz.

Radni, stosunkiem głosów 12 „za”, 5 „przeciw” i 1 wstrzymujący, przychylił się do propozycji burmistrza, aby miasto za okres od kwietnia do lipca wyłożyło brakującą kwotę z budżetu, a także na wprowadzenie od 1 sierpnia stawki miesięcznej w wys. 19 zł za odpady poddane selektywnej zbiórce i 38 zł na odpady zmieszane.

Podobnym stosunkiem głosów 11 lipca zatwierdzono wzór nowej deklaracji i wprowadzono poprawki do regulaminu utrzymania porządku i czystości.

Zaczynij segregować, bo Unia naliczy kary

Polska, tak jak inne kraje unijne, musi uzyskać 50 proc. poziomu recyklingu odpadów komunalnych do 2020 r. W tym roku powinien on wynieść 40 proc. Do tej pory naszemu miastu udawało się osiągać wyznaczone w tym zakresie normy, jednak, jak wynika z informacji płynącej od operatora systemu śmieciowego - firmy Partner, segregacja odpadów nadal u nas jest niewystarczająca.

Jak przekazała nam naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM Agnieszka Tomaszewska, sejm przyjął przepisy mające „zmotywować” Polaków do segregowania śmieci. Co prawda trwa nadal proces legislacyjny i

nie wiadomo jaki będzie ich ostateczny kształt, nie zmienia to jednak faktu, że mają one zdecydowanie faworyzować tych, którzy będą zbierać odpady selektywnie.

- Segregacja jest ważna i nie da się jej uniknąć. Osoby, które twierdzą że wolą zapłacić dużo więcej za odbiór śmieci i mieć problem z głowy, są w błędzie. Jeżeli Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska naliczy nam kary, obciążą one cały samorząd i mogą skutkować podniesieniem cen odbioru odpadów - twierdzi Agnieszka Tomaszewska.

Obok publikujemy grafikę przypominającą o zasadach selektywnej zbiórki obowiązujących w Sochaczewie. (ap)

JAK SEGREGOWAĆ ODPADY KOMUNALNE OD ROKU 2019



Do worka szarego wrzucamy:
- wystudzony popiół



Do worka żółtego wrzucamy:

- papier, książki, gazety, czasopisma, ulotki, opakowania z tektury
- kartony, worki papierowe
- opakowania wielomateriałowe (puste kartony po mleku, sokach),
- puste i zgniecione butelki plastikowe po napojach i chemii gospodarczej, nakrętki plastikowe, opakowania po żywności (puste opakowania po jogurtach, serkach)
- folie i torebki z tworzyw sztucznych



Do worka zielonego wrzucamy:
- trawę, liście, chwasty, drobne gałązki



Do worka białego wrzucamy:

- puste butelki ze szkła bezbarwnego i kolorowego po napojach (bez nakrętek), puste słoiki ze szkła bezbarwnego kolorowego (bez nakrętek)
- metale, opakowania z metali, aluminiowe puszki (po napojach i konserwach), kapsle, worki i reklamówki niepodlegające biodegradacji,
- folię aluminiową
- pojemniki styropianowe po jedzeniu



Do pojemnika na odpady zmieszane wrzucamy:

- odpady komunalne pozostałe po segregacji, niebędące odpadami niebezpiecznymi,
- artykuły higieniczne, chusteczki, podpaski w tym pieluchy jednorazowe
- pełne worki z odkurzaczy
- kości, resztki mięsa i żywności

Park linowy niedługo po wakacjach

Jeszcze tej jesieni sochaczewska baza sportowa i rekreacyjna wzbogaci się o nowy obiekt. To park linowy, z dwiema trasami o różnym stopniu trudności i placem zabaw dla najmłodszych. 3 lipca burmistrz podpisał w tej sprawie umowę z Krzysztofem Żukiewiczem, prezesem firmy Project Outdoor Polska z Bielska-Białej. Koszt budowy wyniesie 515,4 tys. zł.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

- Coś, co jeszcze kilka lat temu było atrakcją w dużych miejscowościach turystycznych, teraz będziemy mieć u siebie. To nie jest wielki projekt, ale na pewno wdzięczny, bo skorzystają z niego przedszkolaki, uczniowie podstawówek i bardziej wprawieni we wspinaczkę nastolatki. Może rodzice też się zdecydują, w co szczerze wierzą - mówił podczas spotkania w ratuszu Piotr Osiecki.

Podziękował też grupie radnych z PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego, którzy na ostatniej sesji poparli zmianę w budżecie pozwalającą na zawarcie tej umowy.

- Dla mnie najważniejsze jest to, że budowę przeprowadzimy od początku do końca w ramach Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Pomysł zdobył niemal 800 głosów, spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem. Mieszkańcy tego chcieli, a naszym zadaniem, jako radnych, jest spełniać oczekiwania lokalnej społeczności - podkreślił przewodniczący rady miasta Sylwester Kaczmarek.

Park powstanie na terenie stadionu MOSiR przy ul. Chopina i będzie się składał z dwóch tras linowych o zróżnicowanych poziomach trudności z indywidualnym systemem asekuracji oraz z linowego placu zabaw dla maluchów. Główne trasy zostaną zamontowane na drzewach oraz na wkopanych w ziemię podporach. Linowy plac zabaw dla najmłodszych będzie osobną konstrukcją. Kompleks ma



Trzy pytania do prezesa firmy Project Outdoor Polska **Krzysztofa Żukiewicza**

- Ile parków linowych zbudowała Pana firma?

- Jesteśmy firmą międzynarodową. Działamy na polskim rynku i jednocześnie mamy bliźniaczą część firmy na terenie Czech. Wykonujemy inwestycje praktycznie na terenie całej Europy. Nasze parki można znaleźć w ponad stu punktach świata. Budowaliśmy na terenie Polski, Czech, wielu krajów Europy, w Ameryce Północnej, w Chinach i na Bliskim Wschodzie. Tych inwestycji jest już sporo.



- A największa z nich, najciekawsza?

- Myślę, że nasze ostatnie projekty są bardzo ciekawe. Mam na myśli obiekt, który zrealizowaliśmy w Zielonej Górze, park linowy z pomostami o długości prawie 300 metrów, powstały na 3 tys. mkw. Można tam wędrować po kładkach, zjechać rynną lub jedną z dwóch zjeżdżalni, są elementy do wspinaczki, tyrolka. Sochaczewski projekt nie jest aż tak duży, ale na pewno znaczący i ciekawy. Bez wątpienia da rodzinom wiele radości.

- W czasie prac budowlanych a później eksploatacji parku nie ucierpi lokalna przyroda?

- Trasy w większości będą przebiegały w koronach drzew. Do ich podtrzymania użyjemy pali i konstrukcji stalowej. Jeżeli chodzi o system, w jakim montujemy przeszkody i platformy, to został on zaaprobowany przez dendrologów i organizację, która zajmuje się ochroną wszystkich istot żywych. Mamy pozytywną ocenę wystawioną przez fundację Gaja. System działa na zasadzie ścisisków na pniach drzew. Oczywiście pewna ingerencja w istniejący drzewostan będzie, nie da się tego uniknąć, bo niektóre gałęzie mogą kolidować z przebiegiem tras, ale zapewniam, że rosnące tam drzewa nie ucierpią.

być zbudowany tak, aby był dostępny dla jak największej liczby użytkowników i umożliwiał zabawę całym rodzinom, dlatego zastosowano różne wysokości oraz zróżnicowany stopień trudności konstrukcji.

Linowy plac zabaw - to dwanaście przeszkód. Plac będzie położony nisko nad ziemią, do korzystania z niego nie trzeba stosować lin asekuracyjnych. Trasa zielona - łatwiejsza, dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Jej konstrukcja będzie się składała z drewnianych platform oraz dziewięciu przeszkód linowych różnego typu i dwudziestometrowego zjazdu tyrolskiego. Całkowita długość trasy to 81 metrów. Trasa czerwona - dla bardziej zaawansowanych. Tu do pokonania będzie dziewięć przeszkód linowych o różnej konfiguracji, powstanie też długi na 90 metrów zjazd tyrolski. Łączna długość trasy wyniesie 166 metrów.

Park najprawdopodobniej zostanie oddany do użytku w październiku, choć jak zapewnia Krzysztof Żukiewicz, firma zrobi wszystko, by prace poszły możliwie szybko i sprawnie. Obiektem będzie zarządzał Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Umowę zawarto w obecności przewodniczącego rady miasta Sylwestra Kaczmarka, wiceburmistrza Dariusza Dobrowolskiego, skarbnika miasta Jolanty Brzóska, naczelnika Wydziału Inwestycji i Modernizacji Urszuli Cielniak oraz szefa Referatu Zamówień Publicznych Radosława Kwiatkowskiego.

Masz pomysł jak ułatwić lub uprzyjemnić życie w Sochaczewie?
OPISZ GO I ZGŁOŚ DO URZĘDU MIASTA.

Sochaczewski BUDŻET OBYWATELSKI

na 2020 rok

do rozdysponowania 1.200.000 zł

na projekty małe od 20.000 zł do 100.000 zł

na projekty duże powyżej 100.000 zł do 870.000 zł

Trwa nabór projektów do budżetu obywatelskiego

Od poniedziałku 24 czerwca ratusz rozpoczął przyjmowanie projektów do Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego 2020. Można je składać do 11 sierpnia, elektronicznie lub w wersji papierowej. Swoją myśl może zgłosić każdy mieszkaniec Sochaczewa.

Osoba składająca projekt musi dołączyć do projektu minimum 20 podpisów poparcia. Wypełnione formularze można składać w wersji papierowej w Biurze Obsługi Klienta lub w formie elektronicznej za pośrednictwem platformy internetowej budżet.sochaczew.pl.

Przyjmowanie wniosków potrwa do 11 sierpnia. Po tym terminie zbierze się zespół opiniujący, który zweryfikuje propozycje mieszkańców i ustali ostateczną listę projektów poddanych pod głosowanie. Wskazywać swoich faworytów będzie można od 1 października do 18 października 2019 r. Podobnie jak w poprzednich latach głosowanie przebiegać będzie dwutorowo. Wypełnione ankiety będzie można wrzucać do urn w wybranych punktach na terenie miasta lub w formie elektronicznej na platformie internetowej. Każdy będzie mógł wybrać maksymalnie dwa projekty z listy. Wyniki głosowania zostaną ogłoszone do 8 listopada 2019 roku.(mf)

Przypomnijmy, do rozdysponowania w ramach tegorocznej edycji miejskiego budżetu obywatelskiego jest 1.200.000 zł, na projekty małe (od 20 tys. do 100 tys. zł) i duże (powyżej 100 tys. zł), maksymalnie 870 tys. zł.

Wymagania jakie powinien spełnić projekt Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego oraz formularz zgłaszania wniosków jest dostępny na platformie do konsultacji budżetu obywatelskiego, pod adresem budżet.sochaczew.pl, w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, Pływalni Miejskiej „Orka” oraz w Miejskiej Bibliotece Publicznej i jej filiach. Należy pamiętać, że wniosko-

Chwilowy zakaz kąpeli



Jak informuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, w związku z przekroczeniem norm czystości wody w Bzurze, od 12 lipca obowiązuje zakaz kąpeli. Obejmuje on oczywiście również kąpielisko przy plaży miejskiej. Wstępnie zakaz obowiązywać ma do 17 lipca. Na stronie www.sochaczew.pl na bieżąco będziemy informować o możliwej zmianie daty ponownego otwarcia kąpieliska.

Porozmawiajmy o bulwarach

Od kilku tygodni sochaczewianie mogą korzystać z nowego terenu rekreacyjnego, tj. bulwarów nad Bzurą. Powstały tam oświetlone ścieżki dla pieszych i rowerzystów, miejsca dla wędkarzy, a w okolicy pomnika ofiar wojny także schody terenowe prowadzące niemal do samej rzeki. Gdy wykonawca zdemontował ogrodzenie i otworzył teren dla spacerowiczów, rozpoczęła się dyskusja o niepotrzebnej wycinie topól, braku wysokiej zieleni i kierunku zmian na tym obszarze.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Na początku należy podkreślić, że znaczna część terenu, na którym zaprojektowano bulwary, znajduje się na obszarze zalewowym Bzury i na wszelkie zmiany, takie jak sadzenie drzew, montaż ławek, lamp i innych elementów trwale związanych z gruntem, mogących np. zatrzymywać krę, należy uzyskać zgodę Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Prawo zabrania sadzenia

Prawo wodne mówi dosłownie, że „na obszarach bezpośredniego zagrożenia powodzią zabrania się wykonywania robót oraz czynności, które mogą utrudnić ochronę przed powodzią, a w szczególności sadzenia drzew lub krzewów”. Lokalny dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej może zwolnić od tego zakazu i nasz ratusz o to wystąpił.

- Z RZGW konsultowaliśmy różne rozwiązania oraz pomysły na ciekawe wykorzystanie terenów nad Bzurą, i część z nich zarząd gospodarki wodnej uwzględnił. Dostaliśmy zgodę na ustawienie lamp wzdłuż skarpy oraz posadzenie drzew na samej skarpie, wzdłuż ulicy Podzamcze. Niestety na sadzenie drzew na bulwarach RZGW nie wydał zgody - mówi wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski.

Nie warto żałować topól

Przez lata nad Bzurą dominowały topole, których chyba jedyną zaletą jest to, że szybko rosną. Już dawno stwierdzono, że ich pylenie jest bardzo niebezpieczne dla osób ze skłonnościami alergicznymi. Mimo



Dzięki bulwarom miasto otworzyło się na rzekę

to na portalach społecznościowych miastu oberwało się za ich wycięcie.

- Topole nad Bzurą nie były ani szlachetne, ani zdrowe, ani bezpieczne, dlatego w całej Polsce są powoli eliminowane z przestrzeni publicznej. W ich miejsce sadi się drzewa, które nie mają tak kruchych konarów i wiosną nie pylą, tak jak topole. Bulwary to miejsce spacerów, wypoczynku, zatem zastawienie drzew zagrażających pieszym byłoby skrajną nieodpowiedzialnością - mówi naczelnik Wydziału Inwestycji i Modernizacji UM Urszula Cielniak.

Pod galerią zdjęć z bulwarów, zamieszczoną na miejskim fanapagu na facebooku, rozgorzała ciekawa dyskusja. Oto jej fragment:

Edyta:

Inwestycje jak najbardziej. Szkoda tylko, że nad Bzurą brak drzew. Biorąc pod uwagę zmiany klimatyczne, miasto wycina drzewa i organizuje betonową pustynię. Drzewa uregulowałyby sytuację wodną i wypłukiwanie gruntu, dodatkowo przyciągnęłyby florę.

Katarzyna:

Szkoda tylko, że konsekwencją niektórych inwestycji jest wycinanie drzew.

Krzysztof:

Nie no, wcześniej tzn. miasto było piękne, sterty śmieci na skarpach, walące się ruiny zamku, rozległe chaszczki nad śmierzdzącą rzeką, zarzewia i dziurawa muszla, połamane ławki. Ale drzew i wron oraz szpaków było więcej do tego stopnia, że strach było pod drzewami przechodzić. Ludzie, co z wami? Chcecie zmian, ale żeby nic nie zmieniać. Chcecie nowych chodników, nowych dróg, ale żeby stare i spróchniałe drzewa stały

na środku chodnika. Jak się ktoś przewróci na dziecko, auto, budynek, wtedy wrzask, że nikt nie dopilnował i szukanie winnych. Drzewa urosną, nowe krzewy też, a inwestycje pozostaną dla was i waszych dzieci. (...)

I dodaje, że w ostatnim czasie ratusz posadził blisko 140 drzew w parku im. Garbolewskiego, parku Chopina przy ul. Traugutta, parku w Chodakowie oraz w ramach tzw. „zielonej kurtyny” utworzonej przy ul. Olimpijskiej. W tych czterech punktach posadzono także jedenaście tysięcy iglastych i liściastych krzewów. Dodatkowo, do końca przyszłego roku ratusz chce posadzić dwadzieścia cztery dęby, lipy, klony i jesiony w rejonie nowego amfiteatru.

na środku chodnika. Jak się ktoś przewróci na dziecko, auto, budynek, wtedy wrzask, że nikt nie dopilnował i szukanie winnych. Drzewa urosną, nowe krzewy też, a inwestycje pozostaną dla was i waszych dzieci. (...)

Angelika:

A mi się bardzo podoba. Jest teraz gdzie wyjść na spacer.

Witek:

Skończcie ludzie z dumnymi komentarzami typu „nie ma drzew”. Urodziłem się w tym mieście, przeżyłem w nim połowę życia, obserwuję zmiany pozytywne. (...) Nikt nikogo nie zmusza, aby w upały wybierał się na spacer w tak otwarty teren. Z biegiem czasu, gdy prace osiągną etap końcowy, na pewno jakiś drzewostan pasujący do tego otoczenia powstanie. Przestańmy wreszcie krytykować to, co przyniosą zmiany na lepsze. (...) Narzekanie, komentowanie negatywne, to choroba tego narodu.

Ledwo otwarte, a już niszczone

Dopiero co ukończone bulwary nad Bzurą padają ofiarą wandal. Demolowane są kosze, oświetlenie i siedziska. Teren jest notorycznie zaśmiecany. Powtarzają one los ruin zamku, stając się kolejnym „ulubionym” miejscem, w którym niektórzy dają upust swoim niszczycielskim zapędom.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Modernizacji UM Urszula Cielniak w rozmowie z nami zaznacza, że wandalizm stanowi zaledwie ułamek odwiedzających nadbrzeżne tereny.

- Sądzę że ogromna większość spacerujących bulwarami zachowuje się poprawnie. Odsetek tych, którzy wyrządzają szkody jest naprawdę niewielki. Jest to jednak grupa na tyle skuteczna, że następstwa ich działań dotkliwie odczuliśmy w ostatnim okresie - powiedziała nam naczelnik Cielniak.

Pracownicy ratusza pilotujący inwestycje na terenie miasta nie spodziewali się takiego obrotu sprawy. Liczyli, że wraz z poprawą estetyki, sochaczewianie docenią otaczającą ich przestrzeń i wykażą się większą dbałością o nowe tereny. Tymczasem odpowiedzialne za utrzymanie porządku służby nie nadążają ze sprzątaniami szklanych i plastikowych butelek, puszek, opakowań po jedzeniu, jednorazowych kubków i innych nieczystości. Nawet ci, którzy nie urządzają spotkań towarzyskich na bulwarach, potrafią przyczynić się do niszczenia małej architektury. Przykładem może być tu notoryczne przejeżdżanie rowerami i na rolkach po siedzisku z corianu. Choć jest ono już po pierwszych naprawach, pojawiły się kolejne pęknięcia.

Dodatkowo złodzieje skradli lampki oświetlające pomnik stojący przy brzegu Bzury.

- Zostały one skradzione po kilkunastu dniach od zamontowania. Zniszczono też np. kosze na śmieci. Na bulwarach często zobaczyć można potłuczone butelki. Stwarza to niebezpieczeństwo dla spacerujących tam osób, tym bardziej, że odłamki mieszają się z piaskiem i żwirem co znacząco utrudnia ich usuwanie - tłumaczy Urszula Cielniak.

Podobne zachowania obserwowane są na wzgórzu zamkowym, gdzie wandalizm również upodobał sobie m. in. niszczenie oświetlenia. Jak usłyszeliśmy, dzieje się to tak często, że trudno jest nadążyć z wymianą. Pojawił się pomysł, by zrezygnować z niskich halogenów i zamontować lampy na wysokich stojakach. Spowoduje to jednak z pewnością, że ucierpi estetyka obiektu. Naganny jest również fakt, że opiekunowie nie reagują na zachowania dzieci. W niektórych przypadkach wręcz zachęcają do wspinania się na mury. Z kolei niektórzy traktują poziome murki jako tor przeszkód do jazdy rowerem. Koszty naprawy murów, a w szczególności oświetlenia ścieżek spacerowych to kwoty liczone w tysiącach złotych. Z kolei na terenach nad Utratą w Chodakowie również powyrywano kosze, podeptano stoły, a na dachy wiat wrzucano śmieci.

Pojawia się więc pytanie, czy podobnym zjawiskom nie mogłyby zapobiec częstsze patrole policji w tym re-



jonie, a także zamontowanie na bulwarach kamer monitoringu? Z pewnością stanowiłoby to pewne wsparcie. Nie należy jednak traktować takich rozwiązań jako panaceum.

- Na zamku mamy już monitoring. Oczywiście odpowiedzialne za jego obsługę osoby na bieżąco informują o negatywnych zjawiskach odpowiednim służbom. Fakty są jednak takie, że zanim policja zjawi się na miejscu, najczęściej wandalę zdąży już uciec. Udaje się ich czasem zidentyfikować dzięki nagraniom, ale nie jest to regułą - mówi Urszula Cielniak. - Również jeżeli chodzi o patrole policji, to nie załatwiają wszystkiego. Policjanci muszą reagować na wiele różnorodnych zgłoszeń. Nie ma możliwości, by patrol miał za zadanie pilnowanie porządku jedynie na bulwarach.

Funkcjonariuszy w rejonie deptaków pojawić ma się docelowo więcej. Kluczowe jednak jest to, byśmy sami reagowali. Nie możemy być obojętni, gdy dochodzi do dewastacji. Dlatego też apelujemy - pozwólcmy sobie nacieszyć się zmieniającym się obliczem miasta i nie bądźmy obojętni na przypadki niszczenia mienia.

Agnieszka Poryszewska

Policja ostrzega

Z uwagi na zgłaszane akty wandalizmu policjanci z sochaczewskiej komendy kontrolują niedawno oddane do użytku bulwary oraz park Chopina w Sochaczewie.

- Chcemy, by podjęte przez nas działania przetrwały się na ograniczenie przestępstw i wykroczeń szczególnie uciążliwych dla społeczeństwa, a także poprawę bezpieczeństwa wśród lokalnej społeczności - zapewnia oficer prasowy KPP w Sochaczewie mł. asp. Agnieszka Dzik.

Za popełnione wykroczenia, takie jak spożywanie alkoholu w miejscu publicznym i zaśmiecanie grozi mandat karny. Szczególne akty wandalizmu reguluje art. 124 kw, w myśl którego za niszczenie cudzego mienia grozi kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny. Wandal może zostać również zobowiązany do zapłacenia równowartości wyrządzonej szkody.

Ruszyły prace na cmentarzu

Wyłoniono wykonawcę nowych krzyży i tabliczek epitafijnych, które staną na cmentarzu wojennym w Trojanowie. Na ogłoszony przez ratusz przetarg wpłynęły trzy oferty. Najkorzystniejszą zaproponowała Firma Kamieniarska „Road Memory” z Grabowca koło Zamościa. Prace na cmentarzu już trwają.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Właściciel firmy, mistrz kamieniarski Sławomir Chudoba, za 669 tys. zł wykona 287 krzyży z litego granitu oraz tyle samo tabliczek epitafijnych. Nowe tabliczki mają być grawerowane, wykonane ze stali, wzorowane na żołnierskich znakach tożsamości z 1931 roku.

Przypomnijmy, że Sochaczew pozyskał w czerwcu rządową dotację w wys. 2,6 mln zł na gruntowną modernizację trojanowskiej nekropolii. Prace remontowe na cmentarzu już trwają i obejmują m.in.: przebudowę ogrodzenia obiektu od strony zachodniej; wymianę nawierzchni; wymianę wraz z montażem 287 krzyży na granitowe; wymianę 287 tabliczek epitafijnych, weryfikację w Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) listy osób pochowanych, modernizację kwatery wojennej żołnierzy AK poległych w miejscowości Bronisławów poprzez wykonanie repliki mogiły z granitu; wymianę tablic na monumentach na nowe ze zaktualizowaną treścią.

Sochaczewska nekropolia to największy na świecie cmentarz żołnierzy Wojska Polskiego poległych w jednej bitwie. Powstał w latach 1940-1952. Spoczywa na nim 3 693 żołnierzy armii „Poznań” i „Pomorze”, ofiary cywilne oraz żołnierze Armii Krajowej polegli we wsi Bronisławów. Do tej pory znanych i upamiętnionych na tabliczkach epitafijnych było tylko 160 żołnierzy. W ostatnim czasie pracownikom Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą udało się zidentyfikować w sumie 534 osoby, których nazwiska zostaną teraz upamiętnione.

Nadzór archeologiczny podczas prac na cmentarzu, sporządzenie jego pełnej dokumentacji, zeweryfikowanie w CAW listy osób spoczywających na sochaczewskiej nekropolii burmistrz powierzył muzeum ziemi sochaczewskiej, wraz z pieniędzmi na przeprowadzenie tych prac.

Przez kilkadziesiąt lat cmentarz wojenny w Trojanowie przechodził jedynie kosmetyczne naprawy oraz zabiegi pielęgnacyjne. Teraz pojawiła się szansa na całościową modernizację



Dotychczasowe krzyże już zdemontowano. We wrześniu na ich miejscu staną krzyże z litego granitu

nekropolii. Czasu jest bardzo mało, ale, jak zapewnia burmistrz, samorząd zrobi wszystko, aby inwestycja była gotowa na obchody 80. rocznicy Bitwy nad Bzurą.

O tym, jak ważna to inwestycja świadczy fakt, że 18 czerwca w Warszawie została podpisana umowa na przekazanie dotacji, zaraz po tym ratusz ogłosił przetarg, a w środę 10 lipca rozpoczęły się prace na cmentarzu.



Stare tabliczki nagrobne zastąpią nowe, stalowe

W sochaczewskim ZWiK zapłacisz kartą

Jeszcze w lipcu w kasie spółki, przy ulicy Rozłazłowskiej 7 będzie można dokonać wszelkich płatności przy pomocy karty. Jest to kolejne udogodnienie dla klientów.

Coraz więcej osób stara się nie nosić przy sobie gotówki i posługuje się kartą płatniczą. To o wiele bezpieczniejszy sposób płacenia (oczywiście przy zachowaniu standardów ochrony własnej karty i PIN-u do niej). Jeśli nie płacimy przelewem bankowym, to od 1 lipca 2019 roku możemy zapłacić bezpośrednio w kasie spółki, posiadając jedynie kartę płatniczą. Do szeregu udogodnień, o których



już informowaliśmy i które świetnie się sprawdzają, ZWiK-Sochaczew uruchomił kolejne, właśnie w postaci regulowania należności przy wykorzystaniu terminala płatniczego.

Mieszkańcy Sochaczewa mają już elektroniczny dostęp do Biura Obsługi Klienta. Część mieszkańców miasta posiada specjalne nakładki na wodomierze, dzięki którym można

dokonywać zdalnego odczytu.

Mogą też kontaktować się za pomocą poczty elektronicznej i w ten sposób podawać stan zużycia wody do podlewania (o ile posiadają stosowny podlicznik) - stan.wodomierza@zwik.sochaczew.pl, w formie SMS-a na tel. kom. nr 506-808-639, za pośrednictwem e-BOK.

Wprowadzone zmiany formy odczytu nie generują żadnych dodatkowych kosztów dla odbiorców usług spółki.

Do otrzymywania e-faktur nie jest konieczna rejestracja i posiadanie konta w Elektronicznym Biurze

Obsługi Klienta. Jednak zachęcamy do rejestracji w e-BOK, co umożliwi wgląd w stan rozrachunków, historię odczytów, analizę zużycia w punkcie poboru wody, a także możliwość zgłoszenia stanu wodomierza.

SMS-y z kolei to błyskawiczna informacja o awariach i pracach na sieci wodociągowej, kanalizacyjnej oraz związanych z tym przerwach w dostawie wody, o wystawieniu faktury VAT za usługi zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, o upływie terminu płatności faktury.

ZWiK Sochaczew



Zmiany na stanowisku dyrektora poradni

Na początku maja br. Zarząd Powiatu w Sochaczewie ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sochaczewie. Na konkurs nie wpłynęła żadna oferta. Stąd też decyzją Zarządu Powiatu postanowiono powierzyć tę funkcję na okres 10 miesięcy pedagog Aleksandrze Siekierze.

Aleksandra Siekiera ukończyła Akademię Pedagogi-

ki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, Wydział Nauk Pedagogicznych w Warszawie na kierunku pedagogika ogólna ze specjalnością psychopedagogika kreatywności, a także studia podyplomowe związane m.in. z pedagogiką i logopedią. Do tej pory zawodowo związana była ze szkołami podstawowymi z terenu powiatu sochaczewskiego.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Nowo mianowani nauczyciele

Sześcioro nauczycieli z trzech szkół ponadpodstawowych oraz jednej placówki oświatowej, dla których organem prowadzącym jest powiat sochaczewski, 8 lipca przystąpiło do egzaminu o awans na stopień nauczyciela mianowanego.

Do egzaminu przystąpiły dwie nauczycielki z Zespołu Szkół im. J. Iwaskiewi-

cza, jedna z Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego, dwie z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego i jeden psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Komisji egzaminacyjnej przewodniczyła Urszula Opasiak, dyrektor Powiatowego Zespołu Edukacji w Sochaczewie.

Powiatowy Budżet Obywatelski na rok 2020

W trakcie realizacji są zwycięskie projekty z I edycji Powiatowego Budżetu Obywatelskiego, a tymczasem ruszyła II edycja PBO, od 10 lipca 2019 roku mieszkańcy powiatu sochaczewskiego mogą składać swoje propozycje. W budżecie obywatelskim powiatu sochaczewskiego na rok 2020 do dyspozycji jest ponownie kwota 1 mln zł, z czego 800 tys. zł przeznaczono na tzw. projekty twarde a 200 tys. zł na projekty miękkie.

Rada Powiatu w Sochaczewie 18 czerwca podjęła uchwałę w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych w zakresie budżetu obywatelskiego powiatu sochaczewskiego na rok 2020. Obejmują one teren całego powiatu. Środki w ramach budżetu obywatelskiego przeznaczone są na realizację zadań własnych powiatu, służących wszystkim mieszkańcom. Oznacza to, że finansowane z niego zadania dotyczą potrzeb więcej niż jednej gminy. Propozycje do budżetu obywatelskiego może zgłaszać każdy mieszkaniec powiatu. Zgodnie z przyjętym harmonogramem konsultacji społecznych dotyczących realizacji PBO mogą oni składać wnioski do 31 lipca br.

Można je zgłaszać za pośrednictwem „Formularza zgłoszenia projektu” wraz z „Listą poparcia dla zgłoszonego projektu”, podpisaną przez co najmniej 15 mieszkańców powiatu sochaczewskiego. Są do pobrania na stronie www.powiatsochaczew.pl w zakładce „Budżet Obywatelski”, w kancelarii ogólnej Starostwa



Powiatowego w Sochaczewie (parter) oraz w urzędach gmin na terenie powiatu sochaczewskiego.

Zgłoszenia projektu na „Formularzu zgłoszenia projektu” wraz z „Listą poparcia projektu” można dokonać wyłącznie poprzez pocztę elektroniczną na adres budzetobywatelski@powiatsochaczew.pl lub w kancelarii ogólnej Starostwa Powiatowego w Sochaczewie. Każdy uprawniony mieszkaniec naszego powiatu może zgłosić dowolną liczbę projektów.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

HARMONOGRAM KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

- 10 – 31.07.2019 roku - Składanie przez mieszkańców propozycji projektów.
- 01 – 20.08.2019 roku - Weryfikacja propozycji mieszkańców i ustalenie przez Zespół Opiniujący ostatecznej listy projektów do głosowania.
- do 25.08.2019 roku - Ogłoszenie listy punktów gdzie można oddać głos oraz adres strony internetowej, adres e-mail.
- 1 - 30.09.2019 roku - Głosowanie nad propozycjami.
- do 31.10.2019 roku - Ogłoszenie wyników konsultacji.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać pod adresem mailowym: budzetobywatelski@powiatsochaczew.pl.

Informacje dotyczące PBO są publikowane na stronie www.powiatsochaczew.pl w zakładce Budżet Obywatelski oraz na stronie BIP w zakładce Budżet Obywatelski.

Prace konserwatorskie przy grobowcu mułły

Dzięki staraniom starosty sochaczewskiego Jolanty Gonta jeszcze w tym roku zostaną przeprowadzone prace konserwatorskie i zabezpieczające przed erozją pozostałości murowanego grobowca mułły tzw. „baszty tatarskiej”. Środki na ten cel, w wysokości 30 tys. zł, na wniosek Starostwa Powiatowego w Sochaczewie przekazał Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków.



Przypomnijmy, murowany grobowiec mułły położony jest na terenie rekreacyjnym Zespołu Szkół Ogól-

nokształcących przy ul. 15 Sierpnia w Sochaczewie, jest obiektem wpisanym od 2012 roku do rejestru zabytków nieruchomych wo-

jewództwa mazowieckiego. Działka, na której zlokalizowany jest obiekt, stanowi nieczynny cmentarz mułmański, ważny element

w historii Sochaczewa. Według źródeł historycznych powstał prawdopodobnie około 1831 r. Założyli go, stacjonujący w mieście, służący w armii carskiej, północno-kaukaski Czerkiesi. Cmentarz funkcjonował przez kilkadziesiąt lat XIX w, liczył około 200 grobów, dopełniał ciąg nekropolii różnych wyznań (cmentarze: mułmański, żydowski, rzymskokatolicki) wzdłuż rzeki Bzury. Sam grobowiec zwany „basztą tatarską”, ma około 14 m obwodu, został wzniesiony z czerwonej ce-

gły, posadowiony na profilowanym cokole, na planie koła na wysokim brzegu rzeki. Do dziś zachowała się część tej konstrukcji, istniejące ściany w najwyższym punkcie mają ok. 237 cm. Baszta pozbawiona jest pokrycia dachowego. Budowla jest grobowcem wojskowego imama pułku mułmańskiego armii carskiej - islamskiego duchownego, który był prawdopodobnie kapłanem wojskowym dla mułmanów służących w armii carskiej. Baszta jest obec-

nie dla polskich mułmanów wyjątkowym obiektem na ziemiach polskich. Naczelnym imam Instytutu Mułmańskiego w Polsce, Mahmud Taha Żuk, od lat monitoruje stan zabytku i czyni starania, które mają na celu przywrócenie baszty do stanu pierwotnego. Zaplanowane na najbliższe miesiące działania będą polegały na zabezpieczeniu ruin przed dalszym rozpadem.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Statystyki tragiczne jak co roku. Niestety

Przecenianie własnych możliwości podczas kąpieli i brak należytej opieki nad dziećmi mogą być tragiczne w skutkach. Od początku czerwca na terenie Polski utonęło już ponad 130 osób. Nie igrajmy z losem.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Przypomnijmy, że na terenie całego powiatu sochaczewskiego dostępne są dwa strzeżone kąpieliska. Jednym z nich jest basen w Sochaczewie, a dla miłośników wypoczynku na powietrzu - plaża miejska. Tam od godziny 10.00 do 18.00 ratownicy czuwają nad bezpieczeństwem osób korzystających z uroków letnich kąpieli. Wszystkie pozostałe akweny to niebezpieczne „dzikie kąpieliska”.

Nie wszyscy jednak wiedzą, że nawet na terenie strzeżonych kąpielisk wchodzenie do wody nie zawsze jest dozwolone. Należy zwrócić uwagę na kolor flagi informacyjnej. Czerwona sygnalizuje bezwzględny zakaz kąpieli, biała oznacza, że wejście do wody jest dozwolone. Brak flagi informuje, że kąpielisko jest zamknięte i nie ma na nim ratownika.

- Niestety nadal wiele osób wybiera tzw. „dzikie kąpieliska”. Jest to ryzykowne, ponieważ jakość wody może być zła, a na miejscu nie ma ratowników, którzy w razie potrzeby ruszyliby z pomocą - mówi oficer prasowy KPP w Sochaczewie, mł. asp. Agnieszka Dzik. - Socha-



czewscy policjanci w trakcie codziennej służby kontrolują rejony rzek na terenie powiatu sochaczewskiego, zalewy, wyrobiska, gdzie można spotkać kąpiące się osoby. Pamiętajmy, że akweny, które nie są objęte nadzorem i kontrolą mogą być śmiertelną pułapką. Zmienne dno, prąd rzeki, korzenie i wodorosty mogą spowodować, że nieoczekiwanie znajdziemy się pod wodą - przestrzega Agnieszka Dzik.

Przy wyborze miejsca do pływania należy kierować się zdrowym rozsądkiem oraz troską o siebie i innych. Odrobina przyjemności może skończyć się tragedią. Bardzo niebezpiecz-

ne jest wchodzenie do wody pod wpływem alkoholu oraz skoki do wody, szczególnie „na główkę”.

Wybierając się z dzieckiem nad wodę, nigdy nie spuszczaamy go z oczu. Dziecko nie jest w stanie przewidzieć zagrożeń, jakie niesie woda.

Na terenie powiatu sochaczewskiego znajduje się tzw. czarny punkt. Miejsce, w którym dochodzi do największej liczby utonięć. Usytuowany jest nad Wisłą w miejscowości Śladow. Należy go szczególnie unikać. Tak niebezpiecznych miejsc nie brakuje na Mazowszu. Są to: Warka (pow. grójecki, Pilica), Kępiście-Borowe (pow. ostrowski,

wyrobisko pokopalniane), Lutomierzyn (pow. płoński, żwirownia), Przyborowice Dolne (pow. płoński, żwirownia), na wysokości miejscowości Burlaki-Holendry (pow. pułtusi, Narew), Ilża (pow. radomski, Ilżanka i nad jeziorem), Niewiadoma (pow. sokołowski, zalew „Niewiadoma”), Szydłowiec (pow. szydłowiecki, wyrobisko skalne) i Wysoka (pow. szydłowiecki, wyrobisko pokopalniane).

Tylko w czerwcu tego roku w Polsce utonęło już 113 osób. Od 1 do 14 lipca kolejne 23. W szybkim tempie zmierzamy więc do ubiegłorocznego wyniku, kiedy utopiło się 545 osób, w tym prawie 50 dzieci.

Policjanci odnaleźli cukrzyka w polu kukurydzy

Kilkudziesięciu policjantów wspomaganych przez strażaków zawodowych i druhów ochotników szukało 33-letniego mieszkańca gminy Iłów. Mężczyzna chorujący na cukrzycę wyszedł z domu i nie było z nim żadnego kontaktu. Poszukiwania zakończyły się sukcesem.

Wieczorem 2 lipca policjanci z sochaczewskiej komendy

zostali poinformowani o zaginięciu 33-letniego mężczyzny chorego na cukrzycę. Zaginiony prawdopodobnie przyjął zbyt dużą dawkę insuliny i wyszedł z domu. Rodzina, zaniepokojona jego kilkugodzinną nieobecnością, prosiła o pomoc.

Natychmiast po przyjęciu zawiadomienia rozpoczęto poszukiwania. Około godz. 23.00 został ogłoszo-

ny alarm. Po kilkunastu minutach w komendzie stawali się kolejni mundurowi, gotowi szukać zaginionego. Z pomocą przyszli również sochaczewscy strażacy zawodowi i druhowie z OSP. Poszukiwania wspierane były również przez funkcjonariusza z Komendy Miejskiej Policji w Płocku, który przyjechał na miejsce z psem tropiącym.

Mundurowi szli tyralierą i sprawdzali wszystkie miejsca, w których mógł przebywać 33-latek. Około godz. 4.00 odnaleźli zaginionego w polu kukurydzy. Mężczyzna był wychłodzony, a kontakt z nim utrudniony. Na miejsce wezwano natychmiast karetkę pogotowia, która przewiozła go do szpitala. Trafił pod opiekę lekarzy.

Nawet 10 lat za włamanie

W ręce sochaczewskiej policji wpadli trzej mieszkańcy miasta podejrzani o włamanie i kradzież elektronarzędzi wartych kilka tysięcy złotych. Część ich łupu udało się odzyskać.

Policjanci z sochaczewskiej komendy zostali poinformowani, że nieznani sprawcy włamali się do budynku gospodarczego w centrum miasta i ukradli elektronarzędzia wartę kilka tysięcy złotych.

Funkcjonariusze ustalili, że za włamanie do budynku

odpowiedzialni są trzej mieszkańcy Sochaczewa w wieku od 22 do 42 lat. Podejrzani zostali zatrzymani i doprowadzeni do komendy. Podczas przeszukania, u najmłodszego z nich znaleziono część narzędzi. Wrócić one do właściciela. Pozostałe przedmioty sprawcy zdążyli sprzedać.

Podejrzani usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem. Za to przestępstwo polski kodeks karny przewiduje nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Płaciła za zakupy kartą swojej klientki

Policjanci z sochaczewskiej komendy zatrzymali nieuczciwą kasjerkę, która ukradła kartę płatniczą klientki sklepu, a później płaciła nią za swoje zakupy. Kobieta usłyszała już zarzuty.

Mieszkanka Sochaczewa zgłosiła policjantom, że zauważyła na swoim koncie bankowym podejrzaną transakcję. Z historii rachunku wynikało, że ktoś posłużył się jej kartą na stacji paliw. Kobieta zaczęła szukać wspomnianej karty płatniczej i przypomniała sobie, że kilka dni wcześniej robiła zakupy w sklepie i prawdopodobnie zostawiła ją w terminalu.

Policjanci szybko ustalili, że sprawcą kradzieży jest kasjerka, która obsługiwała wtedy zgłaszającą. Podejrzana, zamiast zabezpieczyć kartę klientki, dwukrotnie zapłaciła nią za papierosy na stacji paliw. Funkcjonariusze zatrzymali nieuczciwą sprzedawczynię i doprowadzili do komendy. Przyznała się do popełnionych czynów. Nie wiedziała jednak, że polskie prawo traktuje dokonanie wypłat z cudzego konta bankowego bez zgody właściciela jako kradzież z włamaniem. Teraz grozi jej do 10 lat pozbawienia wolności. (seb)

Kradziony plac zabaw

Chciał zrobić plac zabaw swojej córce, więc ukradł 235 elastycznych mat z jednej ze szkół podstawowych na terenie powiatu sochaczewskiego.



Na placu zabaw jednej ze szkół podstawowych mieszczących się na terenie powiatu sochaczewskiego w ciągu ostatniego miesiąca doszło do trzech kradzieży. Łupem złodzieja padło łącznie 235 elastycznych mat, które m.in. chroniły dzieci przed bolesnym upadkiem.

Policjanci z referatu operacyjno-rozpoznawczego ustalili, że sprawcą jest 42-letni mieszkaniec gminy Nowa Sucha. Podczas przeszukania jego domu i garażu mundurowi znaleźli wszystkie maty, które mężczyzna ukradł ze

szkoły. Sprawca został zatrzymany i doprowadzony do sochaczewskiej komendy, gdzie usłyszał trzy zarzuty kradzieży. 42-latek przyznał się do popełnionych przestępstw i wyjaśnił, że maty były mu potrzebne, ponieważ robi plac zabaw dla swojej córki. Łączna wartość skradzionych przez niego mat, to kilkanaście tysięcy zł. Wobec mężczyzny zastosowano dozór policyjny. Grozi mu do 5 lat więzienia.

mł. asp. Agnieszka Dzik

Przegląd inwestycji w mieście

Lato to szczyt sezonu budowlanego. Trwają remonty dróg, wznoszone są całkiem nowe obiekty, trwa zagospodarowanie terenów rekreacyjnych nad sochaczewskimi rzekami.

Odwiedziliśmy z aparatem kilka inwestycji – te ukończone, aby ujrzeć ich efekty i te będące w trakcie realizacji, aby sprawdzić postęp prac.

Ul. 15 Sierpnia



W czerwcu rozpoczął się remont wojewódzkiego odcinka ul. 15 Sierpnia. Prace przeprowadzone będą na długości 900 metrów, od rozwidlenia ulic Inżynierskiej i Boryszewskiej do obwodnicy Sochaczewa. Zakres robót przewiduje wymianę nawierzchni jezdni, która będzie miała na tym odcinku od 3,5 do 4,5 metra szerokości. Położone zostaną nowe chodniki o szerokości dwóch metrów, powstaną drogi dla rowerów (2,5 m), pojawią się nowe wjazdy na posesje oraz zatoki autobusowe, uporządkowane zostaną tereny zielone przylegające do drogi. Koszt inwestycji to 3,75 mln zł. Na zlecenie Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich wykonawcą przedsięwzięcia jest firma Prima. Na remontowanym odcinku wprowadzono ruch wahadłowy. Użytkownicy drogi muszą uzbroić się w cierpliwość. Utrudnienia potrwają do końca listopada tego roku.

Ul. Chopina



Inna droga wojewódzka, która przechodzi aktualnie generalny remont, to ul. Chopina, na odcinku między rondem Jana Pawła II a torami kolejki wąskotorowej. Tutaj, oprócz nowej nawierzchni asfaltowej, chodników i pasa dla rowerów, przebudowywana jest cała infrastruktura podziemna, łącznie z kanalizacją – dlatego trwa to tak długo. Przypomnijmy, że remont rozpoczął się na początku stycznia, a zakończy się jesienią tego roku. Za roboty odpowiada konsorcjum firm Granar sp. z o.o. i Invest AG sp. z o.o., działające na zlecenie MZDW. Koszt modernizacji to 10,8 mln zł. Samorząd miejski również dołożył do tej inwestycji. Ratusz zadbał o przygotowanie dokumentacji projektowej remontu, co kosztowało 108.000 zł i zlecił opracowanie dokumentacji pod budowę oświetlenia za prawie 60 tys. zł. Oświetlenie już jest. Za 45 nowych słupów wyposażonych w energooszczędne oprawy ledowe oraz ich montaż miasto zapłaciło 468 tys. zł.

Ul. Wyszogrodzka (chodnik)



To kolejny wojewódzki ciąg komunikacyjny na terenie Sochaczewa. Długo oczekiwana budowa chodnika rozpoczęła się na początku czerwca i zbliża się do końca. Zajął się tym firma Wig-Kost z Lenartowa w gminie Kocierzew, która na zlecenie mazowieckiego zarządcy drogi wykonała roboty za blisko 1,2 mln zł. Zbudowano chodnik o długości 1714 metrów wraz ze zjazdami indywidualnymi i publicznymi. Ma on od 1,5 do 2 metrów szerokości. Zadanie obejmowało też przebudowę istniejących rowów, budowę nowych rowów odwadniających, wykonanie systemu wpustów pod jezdnią i pod chodnikiem. Ponadto na skarpie Bzury, w rejonie osiedla Korczaka, na długości około 500 metrów, wymieniona została bariera energochłonna.

Amfiteatr



Budowa nowego amfiteatru u podnóża wzgórza zamkowego rozpoczęła się w czerwcu od zburzenia starej, pamiętającej jeszcze czasy PRL, muszli koncertowej. Koszt powstania nowego obiektu to blisko 14 milionów złotych. Wykona go miejscowa firma Sochbud. Termin ukończenia inwestycji to 30 września 2020 roku. Amfiteatr ma mieć 6 m wysokości, do 12,5 m szerokości, a wraz ze ścieżką spacerową biegnącą po jego dachu aż 141 m długości. Do dyspozycji artystów oddana zostanie scena o powierzchni ok. 360 mkw., dwie garderoby, sanitariaty. Nie zabraknie pomieszczeń technicznych i magazynów dla obsługi. Projektanci zadbali o podesty dla wózków, szersze drzwi, odpowiednie wyposażenie toalet, by cały obiekt stał się dostępny dla niepełnosprawnych. Na widowni znajdzie się prawie 900 miejsc siedzących zorganizowanych w osiem rzędów, podzielonych na pięć sektorów.

Bulwary nad Bzurą

Jako zwycięski projekt Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego bulwary zostały włączone do większego projektu „Sochaczew (od)Nowa”. Ich budowa zakończyła się w czerwcu. Między podzamczem a plażą powstało kilka ścieżek dla pieszych i rowerzystów, zupełnie nowy przebieg ma ulica Podzamcze, na końcu której wykonano schody sięgające niemal do samej rzeki. Tam też wydzielono miejsce pod pomnik ofiar II wojny światowej przeniesiony z ulicy Traugutta. Teren obsiano trawą z domieszką nasion polnych kwiatów.



Kawiarnia na przystani

Kolejny element projektu „Sochaczew (od)Nowa”, który realizuje firma Sochbud, to kawiarnia nad Bzurą. Zostanie ona ukończona jesienią tego roku. Na pierwszym piętrze powstającego obiektu będzie stumetrowa sala konsumpcyjna, bar, dwie toalety dla klientów oraz niemal trzydziestometrowy taras wychodzący w stronę rzeki, zapewniający gościom widok na Bzurę i jej otoczenie.

Łącznie ta kondygnacja ma mieć blisko 230 mkw. powierzchni. Pod nią znajdzie się 150-metrowy magazyn sezonowy dla kajakarzy. Budynek od strony wejścia głównego będzie miał 4 a od strony rzeki 8,2 m wysokości. Obiekt i jego otoczenie mają być dostępne dla osób niepełnosprawnych.



Tereny rekreacyjne nad Utratą



W czerwcu oddano do użytkowania tereny rekreacyjne nad Utratą w Chodakowie. Inwestycję wartą blisko 700 tys. zł wykonała firma Ziel-Bud. Powstało 600 metrów alejek przeznaczonych zarówno dla pieszych jak i rowerzystów. Cały obszar oświetlają 22 lampy, a uzupełnia go tzw. mała architektura, czyli ławki, stojaki na rowery oraz dwie zadaszone altany wyposażone w ławki i stoły. W centralnym punkcie znajduje się też miejsce, gdzie można organizować spotkania przy grillu. Nad Utratą prowadzą dwie trasy - od strony mostu i ulicy Młynarskiej oraz nowe schody od ulicy Hotelowej.

opr. Maciej Frankowski

Miasto gotowe na uczczenie bohaterów

Przed nami dwie ważne rocznice - 80-lecie Bitwy nad Bzurą i 75. rocznica wybuchu powstania warszawskiego. We wtorek 2 lipca w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą spotkał się Komitet organizacyjny miejskich obchodów. Znamy już ich dokładny program.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Przybyłych gości powitał przewodniczący komitetu, poseł Maciej Małecki, który dziękował wszystkim za zaangażowanie w przygotowanie patriotycznych wydarzeń zaplanowanych w Sochaczewie w sierpniu i wrześniu tego roku. Obchody organizują m.in. samorządowcy z miasta i powiatu, przedstawiciele policji, straży, wojska, dyrektorzy placówek kultury, reprezentanci lokalnych mediów.

Program 75. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego i 80. rocznicy Bitwy nad Bzurą liczy kilkadziesiąt pozycji. Dokładny plan wydarzeń przedstawiła naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta - Joanna Niewiadomska-Kocik.

Powstanie warszawskie

1 sierpnia, tradycyjnie już, na sochaczewskim rynku odbędą się uroczystości związane z rocznicą wybuchu powstania warszawskiego, w którym brał udział m.in. żołnierze z sochaczewskiego batalionu AK „Skowronek”. Tego dnia zakończą się III warsztaty historyczne „Młodzi żołnierze. Sochaczewski obwód AK Skowronek w wal-

ce o wolność 1939-45”, organizowane przez muzeum. Ich uczestnicy, w wieku od 12 do 16 lat, wezmą aktywny udział w uroczystościach związanych z „godziną W” na placu Kościuszki. Pokazana będzie tam rekonstrukcja historyczna wymarszu sochaczewskiego batalionu, ponadto odczytany zostanie apel pamięci, odbędzie się defilada kompanii honorowej i koncert orkiestry wojskowej.

Bitwa nad Bzurą

Główne obchody 80. rocznicy Bitwy nad Bzurą w naszym mieście przypadają na weekend 6-8 września. W piątek o godzinie 10.00, w parafii św. Wawrzyńca, odbędzie się uroczysta msza żałobna za duszę majora Feliksa Kozubowskiego. Następnie kondukt żałobny przemaszeruje na cmentarz przy ul. Traugutta, gdzie spoczywa dowódca obrony Sochaczewa. Tam będzie miał miejsce symboliczny pogrzeb, złożenie trumien do grobu, poświęcenie żołnierskich mogił, połączone z modlitwą za poległych. W sobotę o godz. 19.00 odbędzie się poświęcenie pomnika upamiętniającego ofiary II wojny światowej, przeniesionego z parku przy ul. Traugutta w miejsce przeprawy przez Bzurę żołnierzy Wojska Polskiego,



2 lipca w sochaczewskim muzeum zebrał się Komitet organizacyjny miejskich obchodów 75. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego i 80. rocznicy Bitwy nad Bzurą

którzy w 1939 roku bronili Sochaczewa. W niedzielę 8 września na polach czerwonych, o godz. 14.00 rozpocznie się piknik „Sochaczew - VII wieków historii”, poświęcony w całości Bitwie nad Bzurą 1939. Finałem tego wydarzenia będzie rekonstrukcja historyczna, w której wezmą udział pasjonaci z całej Polski zaproszeni przez sochaczewskie muzeum.

Kolejne ważne wydarzenie będzie miało miejsce 17 września. O godzinie 12.00 odbędzie się uroczystość poświęcenia odnowione-

go cmentarza wojennego w Trojanowie, gdzie spoczywa blisko 3,7 tys. żołnierzy poległych we wrześniu 1939 roku. Przypomnijmy, że samorząd miejski pozyskał na remont nekropolii 2,6 mln zł rządowej dotacji. 10 lipca rozpoczęły się roboty kamieniarsko-budowlane na terenie cmentarza.

Tradycyjnie 22 września upamiętnionych zostanie 50 żołnierzy Bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej, którzy w 1939 roku zostali rozstrzelani w Boruszewie. Uroczystości, połączone z polową mszą św.,

rozpoczną się o godz. 15.00 przy ul. Sobieskiego.

Wydarzenia towarzyszące

Oprócz głównych punktów w rocznicowym kalendarium, w Sochaczewie odbędą się jeszcze wiele wydarzeń towarzyszących, w tym zawody sportowe, koncerty, lekcje muzealne dla sochaczewskich szkół itd... Oto najważniejsze z nich:

31 lipca (godz. 19.00) - Ognisko partyzanckie z czytaniem wspomnień powstańców 1944 r., z udziałem uczestników III Warsztatów

Historycznych - „Młodzi żołnierze batalionu AK majora Korwina, weteranów AK oraz władz miasta i powiatu, Ośrodek PTTK Tułowice.

15 sierpnia - Piknik wojaskowy, Sochaczewskie Centrum Kultury, ul. 15 Sierpnia 83

7 września (godz. 20.00) - Inauguracja Sezonu Artystycznego SCK - koncert Mundurowego Zespołu Wokalno-Instrumentalnego „Patria”, ul. 15 Sierpnia 83

14 września (godz. 18.00) - Koncert orkiestry Centralnego Zespołu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego, SCK ul. Chopina 101

15 września - 36. Półmaraton Szlakiem Walk nad Bzurą

21 września (godz. 18.30) - Wrześniowy Festiwal Pieśni Chóralnej im. Bohaterów Walk nad Bzurą „Pamięć - Wdzięczność - Nadzieja”, kościół św. Wawrzyńca

29 września (godz. 19.00) - Projekcja filmu niemego z 1928 roku „Pan Tadeusz”, z muzyką na żywo w wykonaniu Cameraty Mazovii, SCK ul. 15 Sierpnia 83

11 listopada (godz. 17.00) - Koncert oratoryjny orkiestry kameralnej „Camerata Mazovia” oparty na dziele S. Moniuszki „Straszny dwór”

IRENEUSZ PANFIL WSPOMINA LATA PO WOJNIE

Praca i nauka w realiach powojennej Polski

Wspominałem już o ciężkich warunkach pracy w Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie (późniejszy „Chemitex”) i trudnościach związanych z nauką w Szkole Zawodowej w Sochaczewie.

W mieście właściwie jedynym środkiem lokomocji był rower (kolejka wąskotorowa jeździła w innych go-

dzinach). A najpewniejsze były „autobuty”, czyli chodzenie na pieszo, bez względu na warunki pogodowe.

Nauka w szkole zawodowej odbywała się do późnych godzin wieczornych, toteż wracałem do domu w Chodakowie nocą. Często sam po ciemku rowerem, przy słabo albo wcale nieoświetlonych ulicach. Jeździłem wtedy przez Kistki

środkiem drogi, bo nie było tyle pojazdów co obecnie. Jazda była ciężka, po tak zwanych kocich łebkach. Jezdnia była wyłożona wtedy okrągłymi kamieniami, a przejeżdżający wóz konny na żelaznych obręczach było słychać z daleka. Czasem korzystaliśmy z takiego środka transportu, w zależności od dobrych chęci właściciela wozu.

Do Szkoły Zawodowej w Sochaczewie uczęszczaliśmy trzy razy w tygodniu, zaczynając zajęcia o godz. 14.00. Zwalniano nas z pracy w fabryce o godzinę wcześniej ze względu na dojazd do szkoły. Na moim oddziale, czyli na kompresorach, kierownik uznał, że jeśli rowerem, to pół godziny na dojazd wystarczy. Ale go nie starczało, bo musia-

łem jeszcze w domy się pożywić, dlatego nieraz to nie zdążyłem się przebrać, więc jeździłem do szkoły w kombiniezonie roboczym.

Pewnego razu, zimą porą, jechałem rowerem z kolegą z pracy Tadeuszem Rożnowskim. Zauważyliśmy podłużną dziurę w drewnianym moście na Utracie w Trojanowie. Wmawialiśmy sobie, aby w powrot-

nej drodze w tę dziurę nie wpaść, bo wywrotka gotowa! Kiedy wracaliśmy, było już ciemno. Pech chciał, że mój kolega trafił w tę dziurę przednim kołem aż po samą ośkę i się „katapultował”. Na szczęście był grubo ubrany, to tylko się poobijał jak ulęgałka. A rower z pokrzywionym przednim kołem już się nie nadawał do dalszej jazdy.

Jam cłek wolny, czyli o tym jak Trebunie-Tutki podbiły Sochaczew

W minioną niedzielę uczestniczyliśmy w koncercie zamykającym II Sochaczewski Festiwal Folklorystyczny i trzeba powiedzieć, że jego finał odbył się z prawdziwym przytupem. Góralska kapela Trebunie Tutki podbiła Sochaczew.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Nie dość, że dostaliśmy olbrzymią dawkę góralszczyzny, to jeszcze zespół zabral nas w odległe rejony świata, gdzie podhalańska muzyka mieszała się z folklorem Jamajki czy Gruzji, przechodziła w reggae, bluesa, przybierała rockowe brzmienia.

Trebunie-Tutki to jedna z najbardziej znanych góralskich kapel. Rodzinny zespół pochodzący z Białego Dunajca ma na swoim koncie wiele płyt okrzykniętych kultowymi, nagród na festiwalach i konkursach, trasy koncertowe w kraju i na świecie. W Sochaczewie także dał fantastyczny koncert.

Tak dobrze znane fragmenty ich utworów jak „Jam cłek wolny i swobodny”, czy „Ni ma to jak babie w mieście” śpiewał tłum fanów muzycznej rodziny Trebuniów zgromadzony na placu Kościuszki. Ten koncert przejdzie zapewne do historii lokalnych wydarzeń jako wielkie święto góralskiego folkloru.

Tydzień wcześniej na placu Kościuszki również panował wielki muzyczny entuzjazm. Za sprawą utytułowanego Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej poznaliśmy folklor ze wszystkich stron Polski.

Zespół istnieje od 1951 roku i ma na swoim koncie blisko setkę występów za granicą i niezliczone koncerty w Polsce. W aktualnym repertuarze obok tańców narodowych i kompo-

zycji z różnych regionów Polski, grupa przedstawia widowiska opisujące życie przedwojenne-go Lwowa i dawnej Warszawy, spektakle oparte o polskie zwyczaje ludowe oraz przedstawienia z wykorzystaniem koled i pieśni patriotycznych. Tancerze sięgnęli nawet po repertuar Huculów.

Widowisko zaprezentowane w Sochaczewie było naprawdę bogate. Krakowiaki, kujawiaki, kompozycje nawiązujące do zabaw juhasów, czy impresje związane z Górnym Śląskiem, to tylko niektóre propozycje zespołu. Widzowie przyjmowali każde wykonanie wielkimi brawami.

Na scenie pojawił się także lokalny akcent. Specjalnie z uwagi na występ w naszym mieście, zaprezentował się tancerz pochodzący z Sochaczewa, Łukasz Stasiak. Jak zdradził prowadzący imprezę Daniel Janiak, Łukasz swój debiut w zespole miał mieć dopiero za dwa miesiące, ale ze względu na wizytę w jego rodzinnej miejscowości, wystąpił wcześniej.

Szeroko relacjonowaliśmy już w gazecie czerwcowe występy rozpoczynające festiwal – entuzjastycznie przyjęty koncert sochaczewskiego zespołu Folklorek oraz pokaz w wykonaniu łowickiej grupy Koderki.

Po tygodniowej przerwie plenerową sceną na placu Kościuszki zawładnie jazz. Więcej informacji na ten temat na str. 17 i 24.

Współpraca (seb)



Lato z historią i sztuką

W tym roku nie na wzgórzu zamkowym, lecz w parku im. F. Chopina, w niedzielne popołudnia odbywa się seria ośmiu wakacyjnych spotkań z historią i sztuką. 7 lipca zebrani zobaczyli pokaz broni czarnoprochowej, średniowiecznej artylerii i... alchemii. Tydzień później spotkali się ze średniowiecznymi rycerzami. W obydwu weekendy swoje dzieła w Oknie Sztuki zaprezentowały dziesiątki artystów.

Huk armat, rusznic, mini dział zwanych organkami i innej broni z XIV, XV i XVI wieku dochodził 7 lipca z parku przy ul. Traugutta. Pokaz „Z artylerią króla Jagiełły” dała grupa Strzelectwa Historycznego „Czarna Kompania”. Tydzień później w tym samym miejscu rozlegał się szcęk oręża. To potykali się dzielni wojownicy z Poczty Rycerskiego Herbu Sobol. W przedsięwzięcie zaangażowani byli też oczywiście pracownicy Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. O średniowiecznej broni czarnoprochowej i jej zastosowaniu, w stroju historycznym tak zwanego puszkarza, opowiadał Michał Górny.

Nowością był pokaz alchemiczny. Współczesny następca Michała Sędziwoja, z grupy „Ars Alchemia” z Łodzi, opowiadał o różnych substancjach, ich kolorach i właściwościach, wielowiekowych próbach zamiany ołowiu w złoto, eksperymentował z różnymi odczynnikami, doprowadził też do małego kontrolowanego wybuchu...

Członkowie Poczty Rycerskiego Herbu Sobol chętnie prezentowali średniowieczny rynsztunek oraz opowiadali o życiu wojowników z tamtego okresu. Zainteresowani mogli dowiedzieć się, że najcięższym elementem rycerskiego rynsztunku jest hełm, czy na przykład o różnicach między mieczem jednoręcznym i dwuręcznym. Pozorowali też rycerskie potyczki.

Równolegle podczas obu spotkań w parku swoje dzieła wystawili artyści w ramach projektu „Okno Sztuki”. 7 lipca można było podziwiać prace dziesięciu twórców: Artura Borkowskiego (malarstwo), Roberta Goszczyńskiego (malarstwo), Marcina Hu-

go-Badera (instalacja), Katarzyny Klimek (monotypie), Bartłomieja Kurzei (rzeźba), Kasi Kwiatkowskiej (malarstwo), Haliny Palenicy (malarstwo), Ryszarda Szatkowskiego (malarstwo), Stanisława Werle (malarstwo), Bogusława Zawieruchy (rysunki metodą cyfrową). Z kolei 12 lipca zaprezentowało się sześciu twórców i dwa kolektywy artystyczne: Marta Gosz (grafika), Marcin Hugo-Bader (instalacja), Bartłomiej Kurzeja (rzeźba), Aneta Kuśniak (ceramika), Beata Sałacińska (malarstwo), Stanisław Werle (malarstwo), a także Grupa Plastyczna „Bez Polityki” Teresińskiego Ośrodka Kultury i Grupa Słuchaczy Studiów Podyplomowych na Wydziale Malarstwa i Rysunku Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Pomysłodawca Okna Sztuki, Marcin Hugo-Bader, zapowiada, że w tym sezonie, podczas ośmiu odsłon tej plenerowej wystawy, swoje prace pokaże w sumie ok. 50 zaproszonych gości.

Podczas obu spotkań punktualnie o godz. 16.00 odegrany został na cztery strony świata hejnał Sochaczewa. Będzie go można usłyszeć na żywo w parku im. F. Chopina również w kolejne niedziele.

Po broni strzeleckiej i broni białej czas na zapoznanie się z życiem prostego średniowiecznego piechura. W związku z tym w okolicy zabytkowych murów przechadzać się będzie najprawdziwsza straż zamkowa, uzbrojona zarówno w broń białą jak i palną. Organizatorzy zapewniają, że znów będzie głośno. 21 lipca w parku przy ul. Traugutta rekonstruktorzy zaprezentują się w godz. 15.00-18.00. Natomiast Okno Sztuki będzie dostępne od 14.00 do 20.00.

(mf, seb)



Wakacje na placach zabaw

Trwa cykl letnich pikników rodzinnych, organizowanych przez Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych UM oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Wydarzenia odbywają się w soboty i niedziele na placach zabaw we wszystkich dzielnicach Sochaczewa.

W sobotnie popołudnie 6 lipca dzieci bawiły się w Ogródku Jordanowskim przy al. 600-lecia. Gry i zabawy dla najmłodszych prowadziła Renata Kubik z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a pomagali jej wolontariusze z sochaczewskiego MOPS. Dzieci wzięły udział m.in. w wyścigach dinozaurów i syren, był też wyścig afrykański z nosorożcem, słoniem, gorylem i innymi stworzeniami. Uczestnicy podzielili na drużyny przetaczali ogromne arbuzy i przeciągali linę. Maluchy grały w „chustowego zbijaka” i kręcili hula-hop. Były też konkurencje dla dorosłych - panowie wbiłali gwoździe, a panie wiązały krawaty. Wszyscy zwycięzcy konkursów otrzymali nagrody, w tym kamizelki odblaskowe, by być bezpiecznym na drodze. Organizatorzy wręczyli również nagrodę od firmy Procter & Gamble dla najliczniejszej rodziny uczestniczącej w pikniku. Zwyciężyła bezapelacyjnie pani Małgorzata z dziećmi: Adamem, Kacprem, Zuzią, Patrycją, Zosią i Aleksandrem.

Następnego dnia, w niedzielę 7 lipca, Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych UM zorganizował gry

i zabawy dla dzieci z osiedla w Trojanowie. Na tym placu zabaw frekwencja zawsze dopisuje. Dzieci, w różnym wieku bawiły się z Piotrem Milczarkiem, zwanym Wujciem Wariatuńcem. Były tańce, konkurencje sprawnościowe i mnóstwo radości. Nie zabrakło też nagród i upominków od Urzędu Miejskiego. Nieocenioną pomoc ponownie zapewniali członkowie Klubu Wolontariusza, działającego przy sochaczewskim MOPS. Na zakończenie organizatorzy przyznali nagrodę specjalną od firmy Procter & Gamble dla najliczniejszej rodziny uczestniczącej w wydarzeniu, a liczyła ona aż 11 członków!

W sobotnie popołudnie 13 lipca bawiły się dzieci z osiedla przy ulicy Fabrycznej w Boryszewie. Podobnie jak w Trojanowie w rolę animatora gier i zabaw dla najmłodszych wcielił się Piotr Milczarek. Dzieci chętnie brały udział w różnych konkurach sprawnościowych. Nie zabrakło też nagród dla dzieci i ich opiekunów (jogurtów od firmy Bakoma i słodkości od firmy Mars) a także dla najliczniejszej rodziny, która tym razem liczyła sześć osób.

Z kolei w niedzielę 14 lipca plac zabaw przy ul. Grun-



Na placu zabaw w Boryszewie odbyło się m.in. przeciąganie liny



Piotr Milczarek porwał dzieci do zabawy na placu zabaw w Trojanowie

waldzkiej odwiedziła Myszka Mini. Została ciepło przyjęta przez dzieci, które chętnie ruszyły z nią do zabawy. Ogromny wkład w imprezę mieli przedstawiciele Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych, MOSiR-u, oraz członkowie działającego przy MOPS Klubu Wolontari-

uszy. Zabawę poprowadziła Renata Kubik. Nie brakowało dobrej muzyki specjalnie przygotowanej dla najmłodszych odbiorców, zajęć z chustą, malowania buziek, układania konstrukcji z klocków i wielu innych atrakcji. Dzieci o bardziej artystycznym zacięciu chętnie malowały na



Zabawa z chustą na „Jordanku”



W Chodakowie dzieci spotkały się z Myszką Mini

rozciągniętych między drzewami streczach. Na koniec wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali słodkie upominki.

Przed nami jeszcze trzy pikniki. W sobotę 20 lipca gry i zabawy dla dzieci zorganizowane zostaną w Karwowie przy u. Grzybowej. Dzień

później, 21 lipca, na osiedlu Malesin, na placu zabaw przy ul. Kozubowskiego. Ostatni z cyklu letnich pikników rodzinnych zaplanowano na placu zabaw przy ul. Żwirki i Wigury, w niedzielę 28 lipca. Wszystkie wydarzenia odbywają się w godz. 15.00-17.00.

(seb, mf)

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie nr VI/41/19 z dnia 26.03.2019r. i nr XLVIII/444/09 z dnia 27.10.2009r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW nr	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości ul.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Cena wywoławcza (brutto)
1.	79/3	PL10/00042456/1	0,1148	Przylasek	Działka niezabudowana	Brak planu/ decyzja nr 36.2018 – GPA. 6730.28.2018	1 000,00 zł	5 000,00 zł	76 000,00 zł
2.	79/4	PL10/00042456/1	0,0984	Przylasek	Działka niezabudowana	Brak planu/ decyzja nr 35.2018 – GPA. 6730.27.2018	1 000,00 zł	5 000,00 zł	76 000,00 zł
3.	3641/6	PL10/00024483/7	0,0988	Polna	Działka niezabudowana	Brak planu/ decyzja nr 40.2018 – GPA. 6730.48.2018	1 000,00 zł	5 000,00 zł	67 500,00 zł
4.	3641/7	PL10/00024483/7	0,2530	Polna	Działka niezabudowana	Brak planu/ decyzja nr 41.2018 – GPA. 6730.49.2018	2 000,00 zł	10 000,00 zł	145 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22.08.2019 r. o godz. 10.00 (sala konferencyjna, I piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16. Wadium należy wpłacić do dnia 19.08.2019r. na konto sum depozytowych Gminy Miasta Sochaczew: Bank PeKaO S.A. I Oddział Sochaczew nr 23 1240 1822 1111 0000 0719 8469. Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania aktu notarialnego. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego. Gmina Miasto Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

KONDOLENCJE

Stanisławie Jankowskiej

wieloletniej chórzystce
Towarzystwa Śpiewaczego
Ziemi Sochaczewskiej
z powodu śmierci

MEŻA

wyrazy szczerego współczucia
i słowa otuchy
przekazują koleżanki i koledzy
z zespołu

Sochaczewskie wakacje 2019

Prezentujemy dokładny plan wakacyjnych wydarzeń, organizowanych w tym roku w Sochaczewie. Jesteśmy przekonani, że wśród mnóstwa atrakcji każdy znajdzie coś dla siebie. W tym numerze propozycje od 16 do 29 lipca. Pełen harmonogram znajduje się na stronie www.sochaczew.pl

Wszystkie umieszczone w kalendarium zajęcia, koncerty, seanse filmowe są bezpłatne.

16 lipca

✓ **Eksperymentujemy w bibliotece - Malujemy kolorową solą**, MBP, Oddział dla dzieci nr 1, ul. 1 Maja 21, w godz. 11.30 - 13.30

17 lipca

✓ **Z biblioteką Europę zwiedzamy - Anglia**, MBP, Oddział dla dzieci nr 1, ul. 1 Maja 21, w godz. 11.30 - 13.30

18 lipca

✓ **Eksperymentujemy w bibliotece - Zabawy różnymi masami plastycznymi**, MBP, Oddział dla dzieci nr 1, ul. 1 Maja 21, w godz. 11.30 - 13.30

19 lipca

✓ **Czytanie na powietrzu połączone z zabawami podwórkowymi z dawnych lat**, MBP, Oddział dla dzieci nr 1, ul. 1 Maja 21, w godz. 11.30 - 13.30

✓ **Letni Salon Sztuki**, SCK, ul. 15 Sierpnia 83, w godz. 12.00-18.00

✓ **Potańcówka na dechach**, SCK, ul. 15 Sierpnia 83, godz. 18.30

20 lipca

✓ **Letni Salon Sztuki**, SCK, ul. 15 Sierpnia 83, w godz. 12.00-18.00

✓ **Turniej Siatkówki Piłkowej**, Obiekty MOSiR przy ul. Chopina 101, godz. 9.00

✓ **III Warsztaty Młodzi Żołnierze AK Majora Korwina**, spotkanie uczestników, MZSiPBnB, pl. Kościuszki, godz. 12.00

✓ **Rodzinny festyn sportowo-rekreacyjny**, plac zabaw przy ul. Grunwaldzkiej, godz. 15.00

✓ **Piknik rodzinny**, ul. Grzybowa - Karwowa, godz. 15.00

21 lipca

✓ **„Straż! Straż! Straż!”**. Średniowieczna wojaczka to nie tylko rycerze w lśniących

zbrojach, ale także prosta piechota. W związku z tym na miejscu imprezy przechadzać się będzie najprawdziwsza straż zamkowa uzbrojona zarówno w broń białą jak i palną. Znowu będzie głośno - miru strzec będą także hufnice i bombardy „Czarnej Kompanii”. Park Chopina, w godz. 15.00 - 18.00

✓ **Letni Salon Sztuki**, SCK, ul. 15 Sierpnia 83, w godz. 12.00-18.00

✓ **Otwarty Turniej Piłki Nożnej**, Obiekty MOSiR przy ul. Chopina 101, godz. 10.00

✓ **Okno Sztuki Marcina Hugo-Badera**. Park Chopina, w godz. 14.00 - 20.00

✓ **Piknik rodzinny**, ul. Kozubowskiego - Malesin, godz. 15.00

22 lipca

✓ **Z biblioteką Europę zwiedzamy - Polska**, MBP, Oddział dla dzieci nr 1, ul. 1 Maja 21, w godz. 11.30 - 13.30

23 lipca

✓ **Wakacyjne robótki - statki (zajęcia plastyczno-literackie)**, MBP, Oddział dla dzieci nr 1, ul. 1 Maja 21, w godz. 11.30 - 13.30

24 lipca

✓ **Turniej Siatkówki Piłkowej**, Obiekty MOSiR przy ul. Chopina 101, godz. 9.00

✓ **Eksperymentujemy w bibliotece**, MBP, Oddział dla dzieci nr 1, ul. 1 Maja 21, w godz. 11.30 - 13.30

25 lipca

✓ **Czytanie na powietrzu połączone z zabawami podwórkowymi z dawnych lat**, MBP, Oddział dla dzieci nr 1, ul. 1 Maja 21, w godz. 11.30 - 13.30

✓ **Sochaczewskie Kino Letnie**. Film „Pewnego razu w listopadzie”, pl. Kościuszki, godz. 21.00



MBP w Chodakowie na wakacje

Oddział MBP nr 2 przy ul. Fryderyka Chopina 160 przygotował dodatkowe atrakcje dla sochaczewskich dzieciaków. Aż do 31 sierpnia, codziennie w godzinach pracy biblioteki odbywać się będą wakacyjne rozgrywki gier planszowych, zawody w układaniu puzzli oraz kolorowanki dla najmłodszych. Na miejscu w bibliotece dzieci będą mogły posłuchać głośnego czytania wierszy, bajek, opowiadań, fragmentów książek oraz skorzystać z bezpłatnego dostępu do komputera. Przez całe wakacje trwać będzie też konkurs o tytuł „Wakacyjnego Pożeracza Książek” – czyli na najaktywniejszego czytelnika wakacji 2019 (rozstrzygnięcie 30 sierpnia).

31 sierpnia zaplanowano wyjazd na Multimedialny Pokaz Fontann w Warszawie. W programie również spacer po Starym Mieście, Ogród Saski, Grób Nieznanego Żołnierza. Serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Wyjazd o godzinie 16:30. Powrót ok. 22:30. Koszt wyjazdu 30 zł. Zapisy i płatność do 14 sierpnia 2019 w Oddziale dla dzieci Nr 1 i Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży, ul. 1 Maja 21 (Kramnice) oraz w Oddziale dla dzieci Nr 2 ul. Chopina 160 (Chodaków).

Wakacje z MOSiRem

Pływalnia: Przez całe wakacje w godzinach 6.45 – 9.00 wejścia dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym - cena 1,80 zł za godzinę

Hala sportowa przy ul. Chopina 101 dostępna jest nieodpłatnie dla dzieci i młodzieży w godz. 8.00-14.00 w dni powszednie pod opieką osoby pełnoletniej.

Hala sportowa przy ul. Kusocińskiego dostępna nieodpłatnie dla dzieci i młodzieży w godz. 8.00-14.00 w dni powszednie pod opieką osoby pełnoletniej.

Skatepark dostępny codziennie do godz. 21.00

Młodzi Żołnierze AK

Trzeci już cykl warsztatów „Młodzi Żołnierze AK Majora Korwina, przygotowany przez kustosza sochaczewskiego muzeum Jakuba Wojewodę startuje 20 lipca. Tego dnia domknięta zostanie lista uczestników, którzy przez dwa tygodnie będą brali udział w cyklicznych spotkaniach i warsztatach.

26 lipca

✓ **Warsztaty Ebru (malowanie na wodzie) - zakończenie wakacji w bibliotece**, MBP, Oddział dla dzieci nr 1, ul. 1 Maja 21, w godz. 11.30 - 13.30

✓ **Letni Salon Sztuki**, SCK, ul. 15 Sierpnia 83, w godz. 12.00-18.00

27 lipca

✓ **Letni Salon Sztuki**, SCK, ul. 15 Sierpnia 83, w godz. 12.00-18.00

✓ **III Sochaczewski Marsz Nordic Walking, piknik w Żelazowej Woli**, start pl. Kościuszki, godz. 10.00

✓ **Potańcówka na dechach**, SCK, ul. 15 Sierpnia 83, godz. 18.30

✓ **Turniej Siatkówki Piłkowej**, obiekty sportowo - rekreacyjne w Karwowie, godz. 10.00

28 lipca

✓ **„Powracając spod Malborka”**. Po zwycięskiej batalii grunwaldzkiej polskie rycerstwo skierowało się wraz z królem Jagiełłą pod mury krzyżackiej twierdzy. I chociaż stolicy Zakonu zdobyć się nie udało, to wracający do swoich rycerskich siedzib mieli powody do świętowania. Upustu swojej radości z triumfu da w Sochaczewie wracający Poczet Rycerski Herbu Sobol - ponownie słysząc będzie szcęk rycerskiego oręża. Park Chopina, w godz. 15.00 - 18.00

✓ **Okno Sztuki Marcina Hugo-Badera**. Park Chopina, w godz. 14.00 - 20.00

✓ **Letni Salon Sztuki**, SCK, ul. 15 Sierpnia 83, w godz. 12.00-18.00

✓ **Piknik Rodzinny**, ul. Żwirki i Wigury - osiedle wojskowe, godz. 15.00

✓ **II Festiwal Jazzowy - koncert Zespołu Old Timers**, pl. Kościuszki, godz. 19.00

29 lipca

✓ **Maski Zwierzątek - prace techniczne**, Filia nr 3 MBP, ul. 15 Sierpnia 83, w godz. 12.00 - 14.00

Mamusiu, my się już chyba nie będziemy widzieć

Zamieszczając w albumie „Stary Sochaczew” zdjęcia rowerzysty na ul. Warszawskiej, wykonane przez Czesława Wasilewskiego, nie spodziewaliśmy się, że historia ta będzie miała ciąg dalszy. Pisaliśmy już, że autor fotografii został zamordowany przez hitlerowców. Nie znaleźliśmy jednak żadnych szczegółów tej zbrodni. Dzięki jednemu z czytelników nawiązaliśmy kontakt z siostrą pana Czesława, która opowiedziała nam o tragicznych, wojennych losach jej rodziny. Oddajmy więc głos Barbarze Pawłowskiej.

Przed wojną i podczas okupacji cała nasza rodzina mieszkała na Dachowej. Ojciec, Andrzej Wasilewski dużo przeżył, był i w rosyjskiej, i w niemieckiej niewoli. Jeszcze przed wojną poświadczono tatę, że z kimś się pobili. Przez fałszywe zeznania skazano go na cztery lata więzienia. Nie poszedł do więzienia, ukrywał się. Mamie było wtedy bardzo ciężko. Gdy zaczęła się okupacja, co chwilę, dniem i nocą, w domu pojawiali się Niemcy, którzy go poszukiwali. Wynajęliśmy mecenasa Leśniewskiego z Warszawy, który doradził tacie, żeby przede wszystkim nie dał się złapać. Obiecał, że wyprowadzi tę sprawę. Przeciwnie tacie świadczył jeden mężczyzna z Kuznocina. Zwierzył się komuś, że chodzi ciągle do spowiedzi, bo nie może darować sobie kłamliwych zeznań i tego, że żona i dzieci tego człowieka teraz tak cierpią. Ostatecznie tatę uniewinniono. Potem ten mężczyzna twierdził, że za krzywoprzysięstwo spotkała go kara Boża. Jego syn uległ poważnemu wypadkowi - wpadł pod tramwaj.

W czasie wojny, gdy pozamykano szkoły, chodziłam na tajne komplety do pana Sitkowskiego, a młodszy brat do pani Wołek, gdyż nasza mama przywiązywała dużą wagę do nauki. Mama wszyła nam w płaszcz kieszenie, w których mogliśmy przenosić zeszyty. Zajęcia odbywały się w budynku straży pożarnej oraz w domu u pana Sitkowskiego. Kompletów było kilka, dzieci przychodziły na zmiany, uczyło się nas naprawdę dużo.



Barbara Pawłowska nie spodziewała się, że historia jej brata zostanie przywołana

Moja starsza siostra i Czesław nie brali już w tajnym nauczaniu udziału ze względu na wiek.

Przez całą okupację tata działał w Armii Krajowej i często angażował nas w konspiracyjne sprawy. Kazał coś przenosić, a nawet wsadził kiedyś mego ośmioletniego brata na pełną granatów łódkę i kazał mu je przewieźć do pana Suskiego, do Kozłowa. Powiedział mu tylko, że jak zobaczy „budę” to ma przechylić łódkę i wszystko zatopić. Tak nazywano niemieckie ciężarówki. Gdy taka się pojawiała, to zawsze był zły znak - mogła być łapanka, albo kogoś szukali. Tata kazał wysiąść potem bratu na rzecznej wysepce, a sam poszedł załatwiać swoje sprawy. Przestraszył się dopiero, gdy zerwała się burza i uświadomił sobie, że brat może zostać śmiertelnie ranny piorunem. Mama miała do taty wiele pretensji o narażanie dzieci. Ale on miał taki charakter, że potrafił sobie wiele wytłumaczyć. Nawet śmierć dzieci.

W roku 1940, żołnierze niemieccy specjalnie przejechali samochodem mojego

drugiego brata, czternastoletniego Henryka. 2 lutego 1944 roku w Dachowej, gdzie mieszkaliśmy, Niemcy zaczęli się na partyzantów, a postrzelili Czesława.

Czesław był niesamowicie towarzyski, wesoły. Ludzie do niego się garnęli, miał mnóstwo znajomych. Do tego był prawdziwym siłaczem. Później dowiedzieliśmy się, że to dlatego, że miał żebra zrosnięte z przodu, pod splotem słonecznym. Pewien lekarz powiedział nam, że taka budowa ciała sprawia, iż ludzie dysponują ponadprzeciętną siłą.

Dobrze pamiętam dzień, kiedy wydarzyła się ta tragedia. Mieliśmy łódkę, którą przepływaliśmy na drugą stronę Bzury. Brat przewiózł nas na przeciwny brzeg i z mamą udałyśmy się do kościoła, a Czesław pojechał wtedy do wsi Niezgoda. Miał nas przewieźć z powrotem, ale gdy wróciliśmy i go wołałyśmy, nie pojawił się. Ostatecznie przypłynął po nas sąsiad, pan Sikora. Później, gdy brat dotarł nad wodę, zobaczył, że z lasu wyglądał jeden z mieszkańców



Jedna z ostatnich fotografii Czesława Wasilewskiego

wioski. Wydało mu się to dziwne, więc zaczął wołać Sikorę, ale tamten uciekł w stronę cegielni w Boryszewie, bo wcześniej zauważył nadjeżdżający samochód, tzw. „budę”. Niemcy kogoś szukali. Brat nieświadomy tego, co się dzieje, zaczął wracać do domu. Tymczasem Niemcy weszli do budynku sąsiadów oknem i obserwowali go, czekając aż się zbliży. Wtedy postrzelili go w nogę. Upadł i zaczął wołać o pomoc. Wypadliśmy do niego wszyscy, a ja od razu pobiegłam po lekarza, pana Lisowskiego, który mieszkał niedaleko. Ten oczywiście zgodził się nam pomóc, lecz gdy wróciliśmy, okazało się, że brata już zabrali Niemcy. W międzyczasie pozwolili go jeszcze co prawda wnieść do domu, ale zaraz potem stwierdzili, że przewiozą go do wojskowego szpitala. Czesław obejrzał się wtedy na mamę i powiedział: „Mamusiu, my się już chyba nie będziemy widzieć”...

Niemcy przenieśli brata do auta na drabinie. Nie mieli przecież noszy, ani żadnego sprzętu medycznego. Mamusia jeszcze dobie-

gła do samochodu, chciała się z nim zżegnać, ale któryś z Niemców uderzył ją w twarz i zepchnął. Trzy dni szukaliśmy Czesława - w Żyrardowie, w Sochaczewie, w izbie przyjęć w „Kasztankach” (podczas okupacji Niemcy mieli tam coś w rodzaju ambulatorium). W końcu tatuś powiedział, że przejdzie się do swojego znajomego, który był leśniczym w Kozłowie, zaangażowanym także w działalność konspiracyjną. Liczył, że może on coś będzie wiedział. Faktycznie okazało się, że przywieziono kogoś do lasu znajdującego się przy trasie na Skiernewice. Zaprowadził go na to miejsce. Tata zaczął grzebać w ziemi, dokopał się do drabinki...

Po powrocie powiedział tylko: „Nasz Czesław nie żyje”. Myśleliśmy że mama dostanie pomieszania zmysłów. Czesław miał tylko dwadzieścia lat.

Potem, nocą, z pomocą pana Broniszewskiego tata pojechał odkopać ciało brata. Poszła z nimi też moja starsza siostra. Opowiadała, że gdy wyjęli go z ziemi chcąc go podnieść, chwyciła za potylicę. Wpadła jej

tam cała ręka. Bratu strzelili prosto w czoło. Z tyłu wszystko było powyrywane...

Nie udało się wtedy przewieźć Czesława. Mamusia ciągle płakała. Nie chciała dać za wygraną, domagała się, by przewieźć go na cmentarz. Chciała, by brat został godnie pochowany. Rodzice u stolarza zamówili trumnę. Gdy tata znów wrócił z ludźmi do tego lasu, z trudem znalazł miejsce, gdzie znajdował się brat. Wrócili tam kilka razy, bo w międzyczasie przeprowadzono w tym rejonie wycinkę drzew. Trumnę schowali pod połamanymi gałęziami. Mama całą noc wtedy się modliła. Gdy coś zapukało do okna, ona od razu mówiła, że to na pewno Czesław. W końcu udało się odkopać brata i przygotować go do pochówku. Z kieszeni wyjęli mu zegarek, który potem był naszą rodzinną pamiątką. Z tyłu brat wyskrobał na nim swoje imię i nazwisko. Nasza pierwsza wigilia po śmierci Czesława wyglądała tak, że mamusia przygotowała stół, a wszyscy tylko siedzieliśmy - każdy w swoim kącie i płakaliśmy. Nikt nie łamał się opłatkiem, nie było życzeń.

Wspomnienia są bolesne, strasznie bolesne. Mam 90 lat, wtedy miałam 14, a ten ból chyba nigdy nie minie. Myślę, że nigdy nie da się z czymś takim pogodzić. Nikt nigdy nie poniósł odpowiedzialności za śmierć Czesława. To była śmierć bez winnego i bez kary.

Agnieszka Poryszewska
Radosław Jarosiński
starysochaczew.pl



„Atut” i jego poeci

W tym roku zostały wydane cztery tomiki wierszy autorstwa członków poetyckiego Stowarzyszenia Sochaczewskie Wieczory Literackie „Atut”.

Apolonia Lato w tomiku „Teatr na nieboskłonach” zawarła swoją mądrość życiową, stosunek do przemijania i relacji międzyludzkich. Na pierwszy rzut oka zdaje się, że jej poezja jest absolutnie zdominowana przez przyrodę, ale w każdym z nich została zawarta istota ludzkiej egzystencji. W zbiorze znajdziemy zdjęcia autorki stanowiące ważne nawiązanie do tytułu.

Monika Kosowiec - „Asymetria”. Monika to osoba wielu talentów: pisze, maluje, należy do grupy ikonopisów. Jej wiersze są smutne, niektóre nawet gorzkie, ale ich forma jest lekka, zwięzła i pogodna. To ludzki los ubrany w poetyckie metafory, przenośnie i neologizmy.

Grażyna Grobelska - „Pół na pół ...inspiracje”. Jest w Stowarzyszeniu „Atut” najpłodniejszą twórczynią wierszy. To jej drugi tomik, w którym znajdziemy codzienność, miłość, wiarę, tematy historyczne, które są jej pasją. To wiersze poświęcone ludziom,

którzy zaznaczyli swój ślad w jej biografii - znani poeci, muzycy, ludzie polityki, bohaterowie naszej historii. Ogromne bogactwo myśli autorki to, jak sądzę, mocna strona jej poezji.

Edward Kijoch - „Erotyki i Limeryki” (dla dorosłych). To drugi tomik wierszy Edwarda, ale zupełnie inny niż poprzedni. Jest zbiorem fraszek, limeryków, erotyków. Jest humorem, ciętą ripostą i delikatną dawką frywolności. Treść wierszy manifestuje jego prześmiewczą postawę wobec ludzkich niedoskonałości.

Spotkania autorskie naszych poetów odbędą się w wielu miejscach w mieście, powiecie i kraju, wszędzie tam, gdzie uda nam się je uzgodnić. Promocja pierwszych dwóch tomików odbyła się podczas Dni Sochaczewa w Urzędzie Miasta. Zaprezentowała się tam Apolonia Lato i Monika Kosowiec. 22 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w kramnicach odbyło się spotkanie autorskie Grażyny Grobelskiej, 12 lipca w kramnicach swoje utwory ponownie prezentowała Apolonia Lato. Edward Kijoch swoje spotkania zapowiada po wakacjach.

Stanisława Podgórska

Teraz czas na jazz

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że tegoroczny II Sochaczewski Festiwal Jazzowy gwiazdami stoi. Na pl. Kościuszki wystąpią legendarni Old Timers'i, Wojciech Karolak Trio, diva polskiego jazzu Grażyna Auguścik, której towarzyszyć będzie Paulinho Garcia, oraz Andrzej Jagodziński Trio. Na publiczność czekają więc cztery solidne dawki dobrej muzyki.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Pierwszy z koncertów odbędzie się już 28 lipca. Na rozpoczęcie II Festiwalu Jazzowego zagrają Old Timers. Zespół jest dobrze znany fanom gatunku, a tym którzy dopiero odkrywają jazz, postaramy się przybliżyć jego działalność. Historia grupy sięga roku 1965, a więc dekady, w której polski jazz przeżywał prawdziwe odrodzenie. Wcześniej mocno krytykowany przez władze PRL (mówiło się nawet o tzw. okresie katakumbowym tej muzyki), w końcu zyskał nową jakość. Pierwsze festiwale Jazz Jamboree, powołanie Wydziału Muzyki Jazzowej i Rozrywkowej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach czy I Festiwal Jazzowy w Sopocie, to jedne z przełomowych momentów dla tego gatunku. Wtedy też ukształtował się zespół, który od ponad 30 lat znajduje się w ścisłej czołówce rankingów miesięcznika „Jazz Forum”. Jest jednym z najlepszych zespołów grających jazz tradycyjny w Europie.

Z kolei 4 sierpnia gościć będziemy wirtuoza gry na organach Hammonda Wojciecha Karolaka wraz z ze-



Jako pierwszy wystąpi w Sochaczewie legendarny zespół Old Timers

społem. Jak mówił o nim podczas 80. urodzin, we wstępie do audycji „Nokturn” Polskiego Radia Tomasz Szachowski, trudno bez niego wyobrazić sobie współczesną aranżację i kompozycję. Wojciech Karolak Trio łączy mistrzowską grę lidera z kontrabasem i perkusją. Warto wspomnieć, że muzyk swoją karierę rozpoczął w roku 1958. Współpracował m. in. z Janem Ptaszynem Wróblewskim, Krzysztofem Komendą czy Jarosławem Śmietaną. Od tego czasu ugruntował swoją pozycję jako muzyk

jazzowy, pianista, kompozytor, saksofonista altowy i tenorowy, aranżer.

W niedzielę 11 sierpnia odbędzie się koncert Grażyny Auguścik i Paulinho Garcii. Diva polskiego jazzu towarzyszyć będzie jeden z najwybitniejszych wykonawców muzyki brazylijskiej. Artyści współpracują ze sobą od lat i mają w dorobku kilka płyt. Ich aranżacje znanych utworów w wersji latynoskiej podbiły serca publiczności. Grażyna Auguścik przez wielu amerykańskich krytyków uważana jest za jedną z najciekawszych postaci na świat-

towej scenie jazzowej. Stworzyła własny, rozpoznawalny styl interpretacji. Po ukończeniu studiów w Polsce i nagraniu swojej pierwszej płyty „Sunrise Sunset” w 1988 roku trafiła do słynnej amerykańskiej uczelni Berklee College of Music w Bostonie. Od połowy lat 90. mieszka w USA.

Na finał (18.08) kolejny raz będziemy mieli przyjemności posłuchać zespołu Andrzeja Jagodzińskiego, tym razem w programie „Chopin”. Jagodziński to artysta wszechstronny - waltornista z wykształcenia, pianista jazzowy, akordeonista, kompozytor, aranżer i pedagog. Od kiedy w 1993 roku powstało trio firmowane jego nazwiskiem, artysta aranżuje utwory Fryderyka Chopina (albumy „Chopin”, „Chopin Once More”, „Les Brillantes”, „Sonata b-moll”), a także muzykę ludową (album „Muzyka Polska”). Ubiegłoroczny koncert w Sochaczewie spotkał się z żywiołową reakcją publiczności, więc bardzo możliwe, że finał II Festiwalu Jazzowego będzie równie udany. Wszystkie koncerty będą się rozpoczynać o godz. 19:00 na pl. Kościuszki. W przypadku złej pogody, przenoszone będą do kramnic.

Zrób sobie grę ze stowarzyszeniem Planszówki

Stowarzyszenie Planszówki w Sochaczewie przygotowało cykl spotkań „Zrób sobie grę”. Organizatorzy zaplanowali wiele twórczych atrakcji, dzięki którym będzie można spojrzeć na planszówki z zupełnie innej strony.

Jak twierdzi Krzysztof Wroński ze Stowarzyszenia Planszówki w Sochaczewie, dla jego członków ważne jest propagowanie atrak-

cyjnych alternatyw spędzania wolnego czasu jakimi są gry planszowe. Te, gdy możemy je połączyć z rozwijaniem własnych zainteresowań czy umiejętności, stają się dla uczestniczących jeszcze bardziej owocne i atrakcyjne.

- Chcemy pokazać, że granie w gry planszowe nie musi się koniecznie wiązać z przesuwaniem pionków na planszy czy wykładaniem kart. Wiele gier posiada fi-



gurki do malowania, które czasami mogą mieć nawet kilkadziesiąt centymetrów wysokości - mówi. - Gry pozwalają również rozwijać swoje umiejętności artystyczne, kiedy np. musimy narysować coś i od tego, jak to zrobimy, zależy sukces naszej drużyny. Co więcej, wiele wydawnictw udostępnia specjalne plansze do kolorowania, dzięki którym nawet bardzo małe dzieci mogą w ciekawy sposób od-

krywać świat „planszówek”.

Pierwsze spotkanie odbyło się 9 lipca, kolejne zaplanowano w kramnicach na wtorek 16 lipca (godz. 18:00). Organizatorzy zapewniają, że, jeżeli zainteresowanie utrzyma się na dotychczasowym poziomie, odbywać się będą kolejne spotkania. Wydarzenia są realizowane przez Stowarzyszenie Planszówki w Sochaczewie we współpracy z UM Sochaczew.



Bawimy się na dechach

5 i 12 lipca na Scenie Letniej w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie odbyły się „Potańcówki na dechach”. Wspólna zabawa przy dźwiękach muzyki granej na żywo, w wykonaniu zespołu „Pędzące Jaguary” trwała do późnych godzin wieczornych. Tańczono w rytm znanych i lubianych przebojów.

Zapraszamy na dwie kolejne potańcówki, które odbędą się na Scenie Letniej w SCK w Boryszewie 20 i 27 lipca. Zachęcamy do wzięcia ze sobą koców piknikowych i małego „co nieco”, by w międzyczasie móc odpocząć i zebrać siły do dalszej zabawy. Startujemy o godz. 18.30. Wstęp wolny.



FOT. IZA STRZELĘCKA

Ruszył Letni Salon Sztuki

Kilkadziesiąt prac z zakresu malarstwa, rzeźby, fotografii, ceramiki i mody, instalacje, etiudy filmowe, film dokumentalny i performans artystyczny – to wszystko można było obejrzeć na wernisażu Letniego Salonu Sztuki w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie. Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się w Galerii ZeDeK w piątkowy wieczór 12 lipca. Swoje prace pokazało blisko trzydziestu artystów. To pierwsza taka interdyscyplinarna wystawa w SCK, przygotowana na okres wakacji.

Wystawę otworzył dyrektor Sochaczewskiego Centrum Kultury Artur Komorowski, podkreślając szerokie spektrum zaprezentowanych w Letnim Salonie Sztuki prac i szczególny udział w jego powstaniu Gamida Ibadullayeva – opiekuna artystycznego Galerii ZeDeK. Po przywitaniu gości i krótkim zaprezentowaniu artystów, Gamid Ibadullayev zaprosił wszystkich na salę widowiskową, gdzie odbył się performans artystyczny w wykonaniu Anity Angowskiej. Artystka, w ogromnym skupieniu, zaprezentowała ruch ciała z elementami tańca. Półmrok i dźwięki muzyki instrumentalnej, w rytm których się poruszała, wzmacniały tajemniczy charakter performansu. Każdy ruch i gest był przemyślany. Całość nagrodzona została wielkim brawami.

Równie pozytywnie zostały przyjęte prace artystów zaprezentowane w sali widowiskowej i w Galerii ZeDeK. Obrazy, fotografie, instalacje, rzeźby, projekty z zakresu mody,



FOT. IZA STRZELĘCKA

ceramika – łącznie kilkadziesiąt prac w przestrzeni wystawienniczej, wzbudziło duże zaciekawienie gości przybyłych na wernisaż. Zakres tematyczny był równie szeroki, co ilość zaprezentowanych gatunków sztuki. Było też coś dla miłośników filmów. Swoje artystyczne etiudy zaprezentował Gamid Ibadullayev. Pokazany został również film dokumentalny autorstwa Krzysztofa Włostowskiego pt. „Spełniam swoje marzenia”.

Był to wieczór pełen dobrej sztuki w bardzo ciekawym wydaniu. Letni Salon Sztuki to smakowita uczta dla ducha, którą można konsumować w SCK w Boryszewie do 11 sierpnia. Zapraszamy w każdy weekend (od piątku do niedzieli) w godz. 12.00 – 18.00. Wstęp wolny.

Autorzy wystawy: Emilia Zielińska, Aleksander Zieliński, Gamid Ibadullayev, Jadwiga Orczyk-Miziołek, Monika Boruta – Sałacińska, Maja Ryż, Ewa Boguszewska, Alona Zozulia, Magdalena Limbach, Marcin Sutryk, Angelika Kazimierksa-Adamska, Tomasz Dembny, Edyta Dzierż, Kuba Janyst, Michał Mrocza, Paweł Zakrzewski, Przemko Stachowski, Krzysztof Włostowski, Anna Merska-Mitan, artyści z Japonii: Junko Sugano, Nao Takahashi, Chikako Tanaka, Hicako Perardel, Takafumi Ohkubo, Tatsuki Nagata, Naoki Matsuura, Keiko Honma, Aki Guarino i Akiko Asahi.

Kurator: Gamid Ibadullayev

Cenię sobie warsztat

Z **Emilią Zielińską** o jej malarstwie, zajęciach, które prowadzi w Pracowni Wytwórnia w SCK oraz dotychczasowym dorobku artystycznym rozmawia Iza Strzelecka

Niespełna dwa miesiące temu w Galerii ZeDeK w SCK w Boryszewie zaprezentowana została wystawa Twoich prac malarskich. Były to głównie portrety, utrzymane w bardzo realistycznym stylu. To Twój ulubiony styl malarski?

Zdecydowanie tak. Bardzo sobie cenię warsztat pracy. Tworząc, bazuję na dokładnym wypracowaniu szczegółów, kolorów, płamy barwnej... Dążę do skonstruowania całej kompozycji malarskiej, czy rysunkowej, w taki sposób, żeby oko ludzkie nie było w stanie odróżnić czy to jest rysunek, obraz czy zdjęcie.

FOT. ALEKSANDER ZIELIŃSKI



Efekt ten doskonale udaje Ci się osiągnąć. Oglądając namalowane przez Ciebie portrety, odnosi się wrażenie, że osoby te są jakby "wyjęte z życia", stoją tuż obok. Taka precyzja i wierne odwzorowanie szczegółów to doświadczenie i wspomniany przez Ciebie warsztat, czy "dar", który masz od zawsze?

Jest to warsztat i długie lata pracy. Potrzebna też jest wiedza na temat farb, tego jak się zachowują, z czym można je połączyć, jak nałożyć. Czasem łączę pastele, farby i fiksatywy, które pozwalają uzyskać taki realistyczny efekt. Pomogła mi wiedza zdobyta na studiach, ale też wieloletnia praca i wypracowane dzięki niej doświadczenie.

Ukończyłaś malarstwo na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu - w filii w Kaliszu, następnie Wzornictwo na ASP w Gdańsku. Na ile udaje Ci się łączyć te dwa kierunki w swojej twórczości?

To się samoistnie przenika, chociaż na początku wyda-

wało mi się, że kompletnie nie da się tego połączyć. Jak zaczęłam studiować wzornictwo, byłam nim zachwycona. Projektowanie przedmiotów użytkowych było czymś zupełnie innym niż malarstwo i rysunek. Z perspektywy czasu widzę, że te studia dały mi taki dłuższy oddech, bym mogła później spokojnie wrócić do malarstwa. Obecnie wiedza zdobyta na wzornictwie ułatwia mi pracę nad kompozycją obrazów. Myślę, że mam większą świadomość całego procesu malarskiego, od wyboru tematu po dobór ramy.

Twoja twórczość to jednak nie tylko obrazy i rysunki. Efekty Twojej pracy można obejrzeć również w kilku kościołach.

Tak, np. w kościele parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie pomalowana jest kopuła według projektu mojej teściowej Ewy Kubeł-Zielińskiej. Malowała ją razem z nami również Kasia Koźbiał. Ciekawe, ale

bardzo żmudne i czasochłonne zajęcie.

Masz na swoim koncie inny, równie ciekawy epizod – pracę nad projektem ilustracyjnym do książki dla dzieci.

Była to współpraca z Biblioteką Publiczną w Ożarowie Mazowieckim. Projekt polegał na przygotowaniu książki dla pierwszoklasistów, przy czynnym udziale uczniów szkół podstawowych. Dzieci wymyślały historie o „Bąbelku z Ożarowa”. Były one spisywane, a ja przygotowałam do nich ilustracje. Przyjemna, wdzięczna praca, która zaowocowała warsztatami ilustracyjnymi, które razem z pracownikami biblioteki ożarowskiej przeprowadziliśmy w szkołach podstawowych w Ożarowie Mazowieckim.

Z dziećmi pracujesz również w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie. Od 2016 roku prowadzisz Pracownię Plastyczną "Wytwórnia", w

której pod Twoim okiem dzieci uczą się rysunku i malarstwa.

Zajęcia skierowane są do dzieci i młodzieży. Obecnie na zajęcia do mnie przychodzą dzieci w wieku od 4 do 16 lat. Uczę rysunku ołówkiem, pastelami, węglem, długopisami żelowymi, a malujemy farbami plakatowymi i akwarelami. Z młodszymi dziećmi często też działamy typowo manualnie np. robimy latawce, maski, skrzydła. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu po 45 min. Serdecznie zapraszam na zajęcia do "Wytwórnii". Na zajęciach pracujemy nie tylko nad "kreską", ale przede wszystkim rozwijamy wyobraźnię.

Prace Emilii Zielińskiej można obecnie obejrzeć w Letnim Salonie Sztuki w Galerii ZeDeK. Wystawa dostępna jest w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie w weekendy do 11 sierpnia. Zapraszamy również na stronę internetową artystki, gdzie można bliżej zapoznać się z jej twórczością: www.zielinskaemilia.pl

Piknik wojskowy po raz trzeci

Sochaczewskie Centrum Kultury zaprasza na III Piknik Wojskowy z okazji święta Wojska Polskiego, który odbędzie się w czwartek 15 sierpnia o godz. 15.00 na Scenie Letniej w SCK przy ul. 15 Sierpnia 83 w Boryszewie. Tegoroczna edycja pikniku włączona jest do miejskiego programu obchodów 80. rocznicy Bitwy nad Bzurą i odbędzie się pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta Sochaczew.

Na pikniku zaprezentowany zostanie sprzęt wojskowy z 3. Warszawskiej Brygady Obrony Powietrznej. Nie zabraknie również wojskowej grochówki. Będą tematyczne prelekcje

i wystawy m.in. „Kampania wrześniowa w filatelistyce” autorstwa Leszka Głowackiego, oparta na zbiorach Stanisława Duńskiego (koperty fdc – pierwszego dnia obiegu, okolicznościowe stemple, karty i znaczki). Dla najmłodszych przygotowano quizy, gry i zabawy animacyjne m.in. malowanie buziek. Nie zabraknie również balonów i chorągiewek z patriotycznymi motywami. Dodatkowe atrakcje przygotuje Bractwo Strzeleckie „Salwa” – będzie rzut granatem do celu i strzelnica. Przewidziany jest także koncert pieśni patriotycznych i wojskowych. Wstęp wolny.



FOT. IZA STRZELECKA

Sukces w Italii



FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

Miło nam poinformować, że nasza felietonistka Karolina Kruczyk, autorka cyklu pt. Z muzyką za pan brat, wybrała się w maju do Barletty we Włoszech na 29. Konkurs Młodych Instrumentalistów "Citta di Barletta". W duecie z Iwoną Grysak zaprezentowała sonatę saksofonową Fernande Decruck oraz "Reminiscencję" Artura Cieślaka (współczesny kompozytor szczeciński). Dodatkowo, jako trio z Rafałem Pikusą, muzycy wykonali "Trio bel Canto" Katherine Murdock oraz "Trio Estatico" J. Hartleya. Oba zespoły otrzymały nagrodę Primo Premio (duet 97 pkt /100 oraz trio 95 pkt/100). Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i oczekujemy kolejnych sukcesów.



Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com
tel: 46 863 07 68, 886 626 747

Redaguje:
Iza Strzelecka
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKiDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

Adoptuj przyjaciela

Wspólnie z wolontariuszami prowadzimy akcję mającą na celu poszukiwanie nowych domów dla podopiecznych schroniska Azorek. Apelujemy, nie kupujcie drogich, rasowych psów, ale dajcie kochający dom mądrym i wiernym kundelkom. Poniżej prezentujemy kilka z nich, które czekają na swoich nowych właścicieli. Schronisko Azorek pobiera podczas adopcji następujące opłaty: 60 zł za sunię wysterylizowaną oraz 40 zł za psa po kastracji. Szczegółowe informacje na temat prezentowanych psów i procedury adopcyjnej można uzyskać pod numerami telefonów: 505-110-564, 737-636-273. Zachęcamy też do odwiedzania fanpage Azorka prowadzonego na facebooku: www.facebook.com/schroniskoazorek

Biały Kieł

Do schroniska trafił jako szczeniak, jest już w nim od 3 lat. Jest śliczny, wygląda jak miniaturowy wilk, wesoły, energiczny, kontaktowy i łagodny. Kocha ludzi i akceptuje większość psów. Uwielbia spacerować i bieganie po placu, ale kiedy już się wybiega, posłusznie wraca do kojca. Na smyczy jeszcze średnio sobie radzi. Ma 3,5 roku, jest niewielki, sięga pod kolano, jest drobnej budowy. Uwielbia głaskanie po brzuszku. Szuka domu, gdzie pies jest traktowany jak członek rodziny. Biały Kieł jest zaszczepiony, zachipowany i wykastrowany.



Aria

Jest jeszcze psim dzieckiem, ma ok. 9, 10 miesięcy. Jak to dzieciak jest bardzo ciekawa świata, wesoła i żywiołowa. Niestety swoje dzieciństwo spędza w schronisku, gdyż została porzucona przez człowieka. Sunia kocha ludzi, uwielbia się przytulać i być głaskana. Wchodzi na kolana i nie chce zejść, bardzo chce żeby ją zabrać do domku. Aria jest łagodna, dogaduje się z innymi psami. Potrafi chodzić na smyczy. Sięga pod kolano i jest bardzo drobnej budowy. Sunia jest wysterylizowana, zaszczepiona i zachipowana.



Daffy

Daffy bardzo kocha człowieka i okazuje tę miłość całą sobą, od pyszczka po czubek ogonka. Uwielbia głaskanie i rozdaje buziaczki. To młodzianka suczka, ma ok. 2 lat. Żywiołowa i energiczna, najlepiej jakby znalazła dom z dużym ogrodem, lub aktywnych właścicieli, którzy zapewnią regularne, dłuższe spacerować. Idealny psiak dla miłośników sportu, idealny towarzysz na przykład do wspólnego biegania. Może zamieszkać w domu, w którym są dzieci. Bez żadnego problemu akceptuje inne psy, natomiast nie akceptuje kotów i innych zwierząt, typu kury, kaczki itp. Potrafi chodzić na smyczy. Jest średnia, sięga do kolana. Wysterylizowana, zaszczepiona i zachipowana.



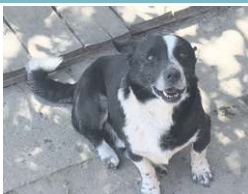
Figa

To już staruszka. Miała ciężkie życie. Uwiązana ciężkim łańcuchem do budy, rodziła szczeniaki, w zamian dostając zlewki do jedzenia. Nikt jej nie kochał, nikt nigdy nie dał jej odrobiny ciepła. Kiedy przestała być potrzebna, trafiła do schroniska. Teraz jest już starą sunią, której nikt nie chce. A ona tak strasznie chciałaby jeszcze nacieszyć się życiem. Na spacerach tarza się w trawie, ciesząc się jak szczeniak i wystawiając brzuszki do drapania. Nie zasłużyła sobie niczym na los, który ją spotkał. Figa ma ok. 12 lat, jest większą sunią, sięgającą ciut za kolano, ma w sobie odrobinę owczarka. Jest bardzo łagodna, spokojna, grzeczna. Kocha ludzi i akceptuje inne psy i koty. Potrafi chodzić na smyczy. Zaszczepiona, zachipowana i wysterylizowana.



Lucek

To starszy psiak, ma ok. 10 lat. Taka grubiutka „paróweczka” na króciutkich łapkach. Na wysokość sięga niewiele ponad kostkę. Spokojny, bardzo zrównoważony i łagodny. W jego oczach widać prawdziwą psią mądrość i doświadczenie. Bardzo lubi być głaskany, jest przy tym kochany, bardzo delikatny, nie narzuca się. Bez problemu dogada się z innymi psami, w schronisku jest na dużym wybiegu i zarówno sunie jak i psy, starsze i młodsze, akceptuje i bardzo lubi. Co więcej, jest przewodnikiem stada i młode psiaki uczą się od niego. Na koty nie zwraca uwagi. Jest wysterylizowany, zaszczepiony i zachipowany.



Lola

Lola trafiła do schroniska po tym, jak jej pani ciężko, nieuleczalnie zachorowała i nie mogła się już nią zajmować. Sunia ma ok. 2 lat, a była u niej od szczeniaka. Jest mieszańcem amstaffa z labradorem. Lola jest przerażona sytuacją w jakiej się znalazła. Sunia ma początki depresji. Strasznie cierpi po rozstaniu z ukochaną panią. Potrzebuje spokojnego i doświadczanego domu, gdzie będzie miała zapewnioną pomoc behawiorysty.



Fruugo

Został zabrany spod szpitala, gdzie koczował przez prawie dwa miesiące. Spał pod drzwiami szpitala, a w dzień żebrał o jedzenie. Najprawdopodobniej czekał na swojego pana lub panią, którzy nigdy już po niego nie wrócili. Pomimo wszystko jest bardzo radosnym psem, bardzo spragniony kontaktu z człowiekiem, o który zabiega przez schroniskowe kraty. Kontaktowy, łagodny, uwielbia głaskanie. Spokojnie może zamieszkać z rodziną, w której są dzieci. Na spacerze ciekawy świata, ładnie chodzi na smyczy. Fruugo jest młodzianka, ma ok. 3 lat. Niewielki, sięga do połowy łydki. Wykastrowany, zaszczepiony, zachipowany.



Krakers

Psiak do kochania i przytulania, prawdziwy przyjaciel. Spokojny i łagodny, szuka kontaktu z człowiekiem. Krakers jest średnim psiakiem, sięga do kolan, ma ok. 6 lat. Może zamieszkać w domu, w którym są dzieci, bardzo je lubi. Spokojnie może też zamieszkać w domu z innym psem, dogaduje się zarówno z samcami jak i samicami. Do kotów w schronisku nie przejawia agresji. Potrafi chodzić na smyczy i uwielbia głaskanie. Jest zaszczepiony, wykastrowany i zachipowany.



Informacja Ministerstwa Finansów dla osób mieszkających poza granicami Polski, dotycząca podatku PIT

✓ Osoby, które zmieniły rezydencję dla celów podatkowych, powinny poinformować o tym urząd skarbowy.

✓ Podatnicy, którzy mieszkają za granicą i są rezydentami innego państwa, a mimo to otrzymali informację o konieczności zapłaty podatku za 2018 r., powinni skontaktować się z właściwym urzędem skarbowym.

✓ Podatnik, który jest rezydentem w innym kraju, nie musi płacić podatku w Polsce, a wystawione zeznanie podatkowe PIT-37 będzie unieważnione. Jeśli już podatek zapłacił, to wpłata zostanie zwrócona.

Podatnicy mogą korzystać z kontaktu telefonicznego oraz mailowego z urzędem skarbowym. W razie potrzeby mogą dostarczyć elektronicznie wszelkie dokumenty świadczące o rezydencji podatkowej w innym kraju niż Polska, takie jak np. certyfikat rezydencji wydawany przez państwo miejsca zamieszkania, dokumenty (zeznania podatkowe) złożone przez podatnika w państwie rezydencji, dokumenty poświadczające zameldowanie (zamieszkanie) w państwie rezydencji lub zgłoszenia aktualizacyjne adresu zamieszkania. W przypadku potwierdzenia przez urząd skarbowy rezydencji podatnika w innym kraju, podatnik nie będzie zobowiązany do zapłaty podatku dochodowego od osób fizycznych, a zeznanie podatkowe PIT-37 zostanie unieważnione.

W przypadku gdyby jednak podatnik dokonał zapłaty podatku, a wynik czynności sprawdzających wskazywałby na obowiązek zapłaty podatku w państwie rezydencji (a nie w Rzeczypospolitej Polskiej), dokonana przez podatnika wpłata podlega zwrotowi.

Urzędy skarbowe są zobligowane do weryfikacji obowiązków podatkowych podatników (w tym emerytów) z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, które zostały określone w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz w treści zawieranych z innymi krajami umów o unikaniu podwójnego opodatkowania.

W związku z tym urzędy skarbowe sprawdzają m.in. czy nie uległ zmianie status prawny podatników, potwierdzając czy podmiot był w ostatnim roku nierezydentem w rozumieniu przepisów prawa (a więc miał ograniczony obowiązek podatkowy). W przypadku rozliczeń za 2018 rok, gdy do 30 maja 2019 r. nie została wyjaśniona kwestia rezydencji podatkowej podmiotu, w sposób pozwalający na jednoznaczne stwierdzenie, czy podmiot jest nierezydentem, wówczas do podatnika była wysyłana informacja w zakresie zapłaty podatku.

SIATKÓWKA

Wakacyjnie na piachu

Trzynaście par zagrało w pierwszym Wakacyjnym Turnieju Siatkówki Piłkowej, którego organizatorem był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zawody odbyły się w sobotę 6 lipca na dwóch boiskach przy ul. Chopina.

Rozegrano w sumie 22 mecze. Każdy z nich kończył się po jednym 21-punktowym zwycięskim secie. Pierwsze miejsce w turnieju zajęli Michał Kędzior i Łukasz Szremski, którzy pokonali w finale Kamila Wachulę i Patryka Szuleckiego 21:13. W meczu o trzecie miejsce Marcin Kołodziejski i Łukasz Lewandowski pokonali parę Patryk Józwiak/Piotr Kołczakowski 21:9.

Ponadto w turnieju zagraли: Łukasz Smędowski/Kamil Dorodziński, Mirosław Czechyra/Maciej Czechyra, Konrad Rogowski/Patryk Dominiak, Kamil Paradowski/Maciej Cierpikowski, Jakub Włodarski/Jarosław Dąlek, Krzysztof Wroński/Damian Wiechno, Dawid Szczepanik/Marcel Orzeszek, Konrad Malinowski/Damian Szachowicz, Krzysztof Wroński/Damian Wiechno, Hubert Paradowski/Michał Deperas. Turniej sędziował Damian Rąg.



Wyniki:

Smędowski/Dorodziński - Czechyra/Czechyra 21:8
Kędzior/Szremski - Rogowski/Dominiak 21:2
Paradowski/Cierpikowski - Kołodziejski/Lewandowski 5:21
Włodarski/Dąlek - Wroński/Wiechno 14:21
Szczepanik/Orzeszek - Józwiak/Kołczakowski 8:21
Malinowski/Szachowicz - Smędowski/Dorodziński 17:21
Kędzior/Szremski - Kołodziejski/Lewandowski 17:21
Paradowski/Deperas - Wroński/Wiechno 19:21
Józwiak/Kołczakowski - Wachul/Szulecki 6:21
Paradowski/Cierpikowski - Rogowski/Dominiak 21:17
Szczepanik/Orzeszek - Malinowski/Szachowicz 10:21
Włodarski/Dąlek - Kędzior/Szremski 6:21
Paradowski/Cierpikowski - Paradowski/Deperas 21:15

Czechyra/Czechyra - Józwiak/Kołczakowski 4:21
Smędowski/Dorodziński - Kołodziejski/Lewandowski 12:21
Wroński/Wiechno - Wachul/Szulecki 4:21
Wroński/Wiechno - Kędzior/Szremski 12:21
Smędowski/Dorodziński - Józwiak/Kołczakowski 20:22
Półfinały:
Kołodziejski/Lewandowski - Kędzior/Szremski 19:21
Wachul/Szulecki - Józwiak/Kołczakowski 21:18
Mecz o III miejsce:
Kołodziejski/Lewandowski - Józwiak/Kołczakowski 21:9
Finał:
Kędzior/Szremski - Wachul/Szulecki 21:13

TENIS STOŁOWY



Rekreacyjne odbijanie piłeczki

W sumie 35 zawodniczek i zawodników, podzielonych na trzy kategorie, zagrało w Letnim Turnieju Tenisa Stołowego, który odbył się w niedzielę 7 lipca w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego.

kie - II liga) 3:0. Wśród kobiet najlepszą okazała się Justyna Przastek, która w meczu o pierwsze miejsce wygrała 3:0 z Anetą Wojcieszka. W gronie najmłodszych zwyciężył Mateusz Beniak.

Kolejność turnieju

Open: 1. Maciej Jar, 2. Mateusz Selerski, 3. Jacek Malinowski, 4. Dominik Ocipka, 5. Leszek Sotek, 6. Rafał Malinowski, 7. Kamil Ocipka, 8. Stanisław Głowacki, 9. Waldemar Milczarek, 10. Adam Ertman, 11. Piotr Szepiecko, 12. Cezary Szpakiewicz, 13. Zbigniew Przastek, 14. Monika Borewicz, 15. Grzegorz Kozak, 16. Grzegorz Białasiewicz, 17. Paweł Kuran, 18. Jarosław Beniak, 19. Kamil Wilczyński, 20. Tadeusz Kręglewicz, 21. Wojciech Figurski, 22. Justyna Przastek, 23. Tomasz Chrzanowski, 24. Bartosz Dobrosielski, 25. Łukasz Wybrękowski, 26. Janusz Duch, 27. Andrzej Lenart, 28. Aneta Wojcieszka, 29. Piotr Trębiński, 30. Robert Rutkowski, 31. Igor Kozak, 32. Jagoda Rytel

Kobiety: 1. Justyna Przastek, 2. Aneta Wojcieszka, 3. Karolina Kukawska, 4. Dorota Baczyńska
Młodzież U-15: 1. Mateusz Beniak, 2. Igor Kozak

Pingpongiści stoczyli łącznie 96 pojedynków. Turniej open rozegrany został systemem rosyjskim, pozostałe „każdy z każdym”. Przy stołach oprócz zawodników z Sochaczewa pojawili się również mieszkańcy takich miast jak: Warszawa, Grodzisk Mazowiecki, Moszczenica, Pruszków, czy Wysocko.

W najliczniejszej kategorii open niespodziewanie wygrał zawodnik WKS Sochaczew (V liga) Maciej Jar, który pokonał w finale Mateusza Selerskiego (Tęcza Budki Piasec-

20.07.19.
Start g. 9.00
zapisy od g. 8.30

II Wakacyjny Turniej Siatkówki Piłkowej

BOISKA PRZY UL. CHOPINA 101
INFO: 667 080 171

SOCHACZEW.PL
BĄDŹ W CENTRUM
SPORTU!

WAKACYJNY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

21.07.2019., g. 10.00
Sztuczne boisko, ul. Chopina 101
info 667 080 171

SOCHACZEW.PL
BĄDŹ W CENTRUM
SPORTU!

BOISKO DO SIATKÓWKI PIŁKOWEJ - PLAC ZABAW UL. GRZYBOWA KĄROWO

AMATORSKI WAKACYJNY TURNIEJ SIATKÓWKI PIŁKOWEJ

TRZY NAJLEPSZE PARY OTRZYMĄ PUCHARY I NAGRODY RZECZOWE

10.00 **27 LIPCA**

INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 721-121-011

Na parkietach i na piasku

Ma 198 cm wzrostu, nominalnie gra na pozycji atakującego. W swojej karierze występował w wielu europejskich klubach - w Niemczech, Austrii, Rumunii. Latem, poza sezonem halowym, gra i trenuje na plaży. Z pochodzącym z naszego miasta siatkarzem **Janem Królem**, rozmawia Maciej Frankowski.

Tvoja przygoda z siatkówką zaczęła się w Sochaczewie, a konkretniej?

Chodziłem do klasy sportowej w Gimnazjum nr 1. Moim wychowawcą był Paweł Kocik, który sam grał jeszcze wtedy zawodowo w siatkówkę, w drużynie Siemowit Gostynin. Pamiętam, jak byliśmy całą klasą mu kibicować. Poza tym zabierał nas na mecze Politechniki Warszawskiej w Ekstraklasie. Zrobiło to na mnie wielkie wrażenie. Można powiedzieć, że to pan Paweł poniekąd „zaraził” mnie miłością do tej dyscypliny sportu.

A kiedy zacząłeś grać tak na poważnie?

Między drugą a trzecią klasą gimnazjum dostałem kontakt do klubu Metro Warszawa. Pojechałem z nimi na obóz w wakacje i uczestniczyłem w różnych rozgrywkach młodzieżowych. Jednak na poważnie swoją siatkarską przygodę rozpocząłem w szkole średniej. Dostałem się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Spale i reprezentowałem tamtejszą drużynę. Przez dwa lata graliśmy w I lidze, czyli na tak zwanym zapleczu Ekstraklasy.

Podobno jeszcze jako nastolatek dostawałeś powołania do młodzieżowych drużyn narodowych?

W kategorii kadetów, wspólnie z drużyną, zdobyłem wice mistrzostwo Europy, a później piątą miejsce w mistrzostwach świata. Grałem też w drużynie juniorów, lecz udało nam się zdobyć jedynie dziewiąte miejsce na świecie.

W swojej karierze reprezentowałeś wiele klubów w kraju i za granicą. Opowiedz, w jakich drużynach występowałeś.

Po maturze poszedłem do klubu w Bielsku-Białej (BBTS). Zajęliśmy wtedy drugie miejsce, byliśmy w czubie tabeli I ligi. Później półtora sezo-

nu grałem w AZS Politechnice Warszawskiej. Następnie trafiłem do Kielc (Farta) i kolejno do Ostrołęki (Pekpol), Będzina (Banimex), później wyjechałem na krótki sezon do Niemiec. Tam z małym klubem - CV Mitteldeutschland - w 2014 roku grałem w najwyższej klasie rozgrywkowej, skończyliśmy ligę na ósmym miejscu. Na jeden sezon wróciłem do Polski występować w barwach GKS Katowice. Wygraliśmy I ligę i wywalczyliśmy awans do Ekstraklasy. Nie dane było mi w niej zagrać, bo dostałem bardzo fajną propozycję z Austrii. Dołączyłem do drużyny Hypo Tirol Innsbruck. Wspólnie z nią wywalczyłem tytuł mistrza kraju. Na kolejny sezon przeszedłem, można powiedzieć, do bezpośredniego rywala Innsbrucka - zespołu Posojilnica Aich/Dob, z którym wywalczyłem kolejny złoty medal i tytuł mistrza Austrii oraz zajęliśmy pierwsze miejsce w rozgrywkach MEVZA (Środkoeuropejski Związek Piłki Siatkowej). W poprzednim sezonie grałem w barwach CSA Steaua Bukareszt. To był ciężki sezon, zajęliśmy szóste miejsce w Rumunii.

W każdej drużynie grałeś praktycznie tylko przez jeden sezon. Dlaczego?

Generalnie lubię zmiany i nie chcę siedzieć w jednym miejscu. Teraz, przed kolejnym sezonem halowym, mój menadżer też prowadzi negocjacje z kilkoma klubami. Jeszcze nie wiem, jaką drużynę i w jakim kraju będą reprezentował od jesieni tego roku.

Które z miejsc najlepiej wspominasz?

Najfajniej żyło się w Innsbrucku. To miasto położone w dolinie wśród gór. Mieszkaliśmy 10 minut na pieszo od skoczni narciarskiej Bergisel. Codziennie jadłem śniadanie na balkonie z widokiem na piękne góry. Wieczorami wspólnie z kolegami z drużyny



W minionym sezonie Janek występował w drużynie CSA Steaua Bukareszt w lidze rumuńskiej



Latem na plaży gra w parze z Janem Firlejem

(mieliśmy bardzo międzynarodowy zespół - czterech Brazylijczyków, Turka, Słowaka, Czecha) chodziliśmy do różnych pubów, kawiarni, teatrów, wszystko było na naprawdę wysokim poziomie, przyjemnie spędzaliśmy wolny czas. Super krajem do wyjazdów na wakacje jest też Rumunia. Jest tam piękne morze, Karpaty, zamki w Transylwanii, delta Dunaju - mnóstwo atrakcyjnych miejsc do zwiedzenia.

Grasz na pozycji atakującego. Czy tak wynika z klubowych potrzeb, czy najlepiej się czujesz w takim ustawieniu?

Niektórzy mówią po przekątnej z rozgrywającym, na strzelbie, na bombie - różnie określają pozycję atakującego. Nie jestem jednak typowym „młotem”, który wyłącznie wychodzi i strzela. Jak mogę skończyć akcję, to kończę, ale potrafię również obronić czy wystawić partnerowi piłkę. Dlatego w sta-

tystkach w przypadku „skuteczności ataku” nie jestem zbyt wysoko, za to jeśli chodzi o „efektywność ataku” już tak, bo staram się nie popełniać błędów.

Jacy są Twoi idole siatkarscy? Pewnie zmieniało się to wraz z biegiem lat i nabytym doświadczeniem?

Jeszcze gdy zaczynałem grać w siatkówkę, w 2005 roku, udało mi się zdobyć autograf mojego siatkarskiego idola - Dawida Murka. Do dziś noszę go w portfelu. Później wielokrotnie grałem z nim, co początkowo było dla mnie wielkim przeżyciem. Teraz trudno jest mi nazwać kogoś idolem. Są jednak tacy siatkarze, na których mogę się wzorować. Przykładowo, w mojej opinii, najlepszym zawodnikiem na świecie, który gra na mojej pozycji, jest Ivan Zaytsev (siatkarz rosyjskiego pochodzenia grający w reprezentacji Włoch - przyp. red.).

Poza sezonem halowym grasz w siatkówkę plażową. Czy Twoim stałym partnerem na piasku jest Jan Firlej?

Dogadałem się z Jankiem dwa lata temu, przed jednym z turniejów. Dzień przed zawodami powiedzieliśmy sobie niezobowiązująco - chodź, pojedziemy, zagramy, zobaczymy, jak będzie. Ostatecznie wygraliśmy ten turniej, nawet nie trenując razem wcześniej. Stworzyła się między nami „chemia” na boisku i już trzecie lato gramy w parze. Obaj mieliśmy ciężki miniony sezon na hali. Staramy się grać profesjonalnie, lecz bez jakiejś większej „spinki”. W tym roku wystąpiliśmy już m.in. na turniejach w Płocku, Zamościu, czy Mysłowicach. Mamy w planach jeszcze zagrać w Łodzi,

Przysuchej, Rybniku, Malborku. Niektóre z tych turniejów są eliminacjami do mistrzostw Polski, których finał rozegrany zostanie w tym roku w Toruniu. Drużyny będą tam rozstawione według rankingu.

Latem nie tylko grasz, ale jesteś również trenerem „plażówki”.

W Warszawie, w okolicach mostu Łazienkowski, funkcjonuje klub siatkówki plażowej - Monta Beach Volley Club. Pracuję tam obecnie jako trener. Prowadzę zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy chcą rekreacyjnie pograć na piachu. Jest to super okazja do spędzenia w wakacje czasu na powietrzu. Plażówka jest trochę niedoceniana, jednak wymaga ona od zawodników większej wszechstronności niż gra w hali. Grając w dwuosobowym ustawieniu trzeba umieć dobrze wystawiać, przyjmować, bronić, blokować.

Śledzisz może rozgrywki Sochaczewskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej lub wakacyjne turnieje plażowe na terenie miasta?

Pochodzę z Chodakowa, gdzie odbywają się te rozgrywki. Niestety, w trakcie turnieju ALPS sam jestem w pełni sezonu, a w lato pracuję. Znam wielu chłopaków, którzy grają w lidze i turniejach, mocno im kibicuję, śledzę na bieżąco wyniki w Internecie.

Masz już prawie 30 lat, co byś chciał jeszcze osiągnąć w swojej karierze siatkarskiej?

Chciałbym oczywiście wygrywać i mieć przy tym radość z gry, reprezentować klub, z którym będę mógł walczyć o najwyższe cele - mistrzostwo kraju, europejskie puchary etc...

PIŁKA NOŻNA

Terminarz rundy jesiennej Bzury i Orkana

Płocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej opublikował terminarz rozgrywek drużyn seniorów. Przypomnijmy, że obydwie sochaczewskie kluby wywalczyły awans do wyższych klas rozgrywkowych. W sezonie 2019/2020 piłkarze Bzury Chodaków będą rywalizować w płockiej lidze okręgowej, natomiast zespół Orkana Sochaczew w płockiej A-klasie.

Prezentujemy wstępne terminarz rozgrywek ligowych. Dokładne daty oraz godziny meczów będą ustalane później.

Przed rozpoczęciem lig obie drużyny zagrają 10 sierpnia o godz. 17.30 w rundzie wstępnej rozgrywek pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Orkan Sochaczew zmierzy się z Pogonią Słupia, Bzura Chodaków zagra na wyjeździe z ULKS Ciółkowo.

Trener Orkana przedstawił także plan sparingów. Sochaczewska drużyna zagra ich w sumie pięć. Ze względu na trwające prace na stadionie przy ul. Warszawskiej wszystkie mecze nasi piłkarze rozegrają na wyjazdach.



Płocka liga okręgowa

I kolejka (17/18.08): Bzura Chodaków - Kasztelan Sierpc
II kolejka (24/25.08): Bzura Chodaków - Błękitni Gąbin
III kolejka (31.08/1.09): Mazur Gostynin - Bzura Chodaków
IV kolejka (7/8.09): Bzura Chodaków - Stocznowiec Płock
V kolejka (14/15.09): Skrwia Łukomie - Bzura Chodaków
VI kolejka (21/22.09): Bzura Chodaków - Skra Drobina
VII kolejka (28/29.09): Orzeł Góleszyn - Bzura Chodaków

VIII kolejka (5/6.10): Bzura Chodaków - Zryw Bielsk
IX kolejka (12/13.10): Unia Czermino - Bzura Chodaków
X kolejka (19/20.10): Bzura Chodaków - Amator Maszewo
XI kolejka (26/27.10): Delta Słupno - Bzura Chodaków
XII kolejka (2/3.11): Bzura Chodaków - Unia Iłów
XIII kolejka (9/10.11): Pogoń Słupia - Bzura Chodaków

Płocka A-klasa

I sparing (20.07) Błękitni Korytów - Orkan Sochaczew, godz. 18.00
II sparing (27.07) Relax Radziwiłłów - Orkan Sochaczew, godz. 18.00
III sparing (3.08) Delta Słupno - Orkan Sochaczew, godz. 18.00
IV sparing (6.08) Unia Iłów - Orkan Sochaczew, godz. 19.00
V sparing (17.08) Korona Wejście - Orkan Sochaczew, godz. 18.00
I kolejka (24/25.08): Orkan Sochaczew - Stegny Wyszogród
II kolejka (31.08/1.09): Orkan Sochaczew - Sparta Mochowo
III kolejka (7/8.09): Błyskawica Lucień - Orkan Sochaczew

IV kolejka (14/15.09): Orkan Sochaczew - Wicher Cieszewo
V kolejka (21/22.09): ULKS Ciółkowo - Orkan Sochaczew
VI kolejka (28/29.09): Orkan Sochaczew - Start Proboszczewice
VII kolejka (5/6.10): Spójnia Mała Wieś - Orkan Sochaczew
VIII kolejka (12/13.10): Orkan Sochaczew - Szopen Sanniki
IX kolejka (19/20.10): Zorza Szczawin Kościelny - Orkan Sochaczew
X kolejka (26/27.10): Orkan Sochaczew - Mazowia Słubice
XI kolejka (2/3.11): GKS Góra - Orkan Sochaczew

Marsz z kijkami do Żelazowej Woli

Zapraszamy do udziału w III Sochaczewskim Marszu Nordic Walking, który odbędzie się w sobotę 27 lipca. Zapisy trwają do 22 lipca.

Zgłoszenia można wysyłać na adres sochaczew.nordicwalking@op.pl lub składać je osobiście do se-



kretariatu MOSiR (ul. Olimpijska 3, budynek pływalni). Formularz zgłoszeniowy i regulamin dostępny jest na stronie mosir.sochaczew.pl oraz w sekretariacie.

Marsz wystartuje o godz. 10.00 z placu Kościuszki. Biuro zawodów, wydające certyfikaty uczest-

nictwa, będzie czynne pół godziny wcześniej. Kijkarze pokonają trasę o dystansie 7 km. Przejdą ulicami: Staszica, Trojanowską, Łąkową, Zaciszną, Piaszczystą, Graniczną, Nowe Mostki. Meta będzie zlokalizowana do Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli.

Dodatkowe pieniądze dla klubów sportowych

Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych ogłosił w czerwcu dwa konkursy skierowane do stowarzyszeń i uczniowskich klubów sportowych na realizację zadań zleconych im przez urząd miejski. Ratusz, w drugim półroczu tego roku, wspomaga sochaczewskie kluby kwotą ponad 100 tys. zł.

Po rozstrzygnięciu konkursów ogłaszanych tradycyjnie na początku roku w kasie miasta pozostała „niezagospodarowana” pula pieniędzy. Dlatego zdecydowano się na ponowny nabór ofert w ramach dwóch zadań zleconych organizacjom pozarządowym przez Urząd Miejski w Sochaczewie: „Upowszechniania aktywnego uczestnictwa w różnych dyscyplinach sportowych poprzez udział we współzawodnictwie sportowym dzieci, młodzieży i

osób dorosłych...” oraz w ramach działań z zakresu pożytku publicznego, a konkretniej Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - „Wspierania i upowszechniania kultury fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych”.

W dwóch konkursach rozdzielono w sumie 100.500 zł. Dotację miejską otrzyma w sumie siedem klubów i UKS-ów.

Konkurs na realizację zadań z zakresu sportu (50.000 zł)

KS Oldboy Orkan Sochaczew - 7.000 zł
UKS Dragon Fight Club Sochaczew - 7.000 zł
RC Orkan Sochaczew - 28.000 zł
KS Bzura Chodaków - 8.000 zł

Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (50.500 zł)

KS Oldboy Orkan Sochaczew - 4.000 zł
RC Orkan Sochaczew - 28.000 zł
Sochaczewskie WOPR - 5.000 zł
Sochaczewskie Centrum Sportów Walki - 3.000 zł
KS Bzura Chodaków - 9.500 zł
UKS „Siódemka” Sochaczew - 1.000 zł

BIEGI

XXXVI Półmaraton wystartuje 15 września

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na 36. Półmaraton Szlakiem Walk nad Bzurą. Bieg zaplanowano na 15 września, i będzie jednym z elementów przypadającej w tym roku 80. rocznicy Bitwy nad Bzurą. Trwają zapisy.

Celem półmaratonu jest nie tylko upowszechnienie masowego biegania, ale przede wszystkim upamiętnienie bohaterskiego oporu żołnierzy Wojska Polskiego w walkach wrześniowych w 1939 roku, a także uczczenie pamięci Jana Cebryńskiego - pomysłodawcy biegu.

W 36. edycji półmaratonu zawodnicy ponownie pobiegą historyczną trasą z Kamiona do Sochaczewa, która posiada atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Zapisów można dokonać poprzez stronę www.dostart.pl. Wszelkie szczegóły dotyczące tegorocznego półmaratonu zna-

leźć można na stronie www.mosir.sochaczew.pl oraz fanpage'u www.facebook.com/polmaratonszlakiemwalknadbzura.

W tegorocznej edycji ponownie pobiegą maluchy do lat 7, które pokonają symboliczny odcinek 210,97 m na bocznym boisku MOSiR przy ul. Warszawskiej 80. Na stadionie odbędzie się również szereg towarzyszących biegowi wydarzeń - zawody sportowe dla dzieci, wystawy oraz prelekcje. Organizatorzy zachęcają również do udziału w konkursie na „strefę kibica” na trasie półmaratonu. Do udziału zapraszamy szkoły, przedszkola, firmy działające w pobliżu trasy, czy zwyczajne grupy znajomych, które chcą pokibicować biegaczom i przy okazji wygrać nagrody.

Honorowy patronat nad imprezą objeli: poseł Maciej Małecki, burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki i starostwa Jolanta Gonta.

Sylwester Kaczmarek | Przewodniczący Rady Miejskiej
Piotr Osiecki | Burmistrz Miasta Sochaczew
zapraszają na



II Sochaczewski Festiwal Jazzowy

28.07.2019 r. godz. 19.00

- koncert zespołu Old Timers
Sochaczew, Plac Tadeusza Kościuszki

04.08.2019 r. godz. 19.00

- koncert Wojciech Karolak Trio
w składzie: Wojciech Karolak - organy Hammonda,
Tomasz Grzegorski - saksofon tenorowy,
Arek Skolik - perkusja
Sochaczew, Plac Tadeusza Kościuszki

11.08.2019 r. godz. 19.00

- Grażyna Auguścik & Paulinho Garcia
THE BEST OF BOSSA NOVA

18.08.2019 r. godz. 19.00

- koncert Andrzej Jagodziński Trio w składzie Andrzej Jagodziński,
Czesław Bartkowski, Adam Cegielski
„CHOPIN”



Ziemia
SOCHACZEWSKA

radio
sochaczew

ECHO POWIATU

express
SOCHACZEWSKI

Victoria fm

radio
NIEPOKALANÓW

www.SOCHACZEW.PL
— RADIŃ W CENTRUM —

W przypadku złej pogody koncerty będą odbywać się w Kramnicach Miejskich Sochaczew, ul. 1 Maja 21

Gmina Miasto Sochaczew

realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich

Zagospodarowanie terenów nad Bzurą w Sochaczewie – etap II – wyeksponowanie walorów historyczno-kulturowych miasta

Celem projektu jest zwiększona dostępność oraz rozwój zasobów kulturowych regionu



Fundusze
Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska

Mazowsze.
serce Polski

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



www.mapadotacji.gov.pl



WSTĘP
WOLNY